

Tygodnik Lokalny
6 – 12 MAJA 2026 R.
nr 18/1801 rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE
CO TYDZIEŃ

Dzielnicowy uratował życie 78-letniemu mężczyźnie


Sierżant Oliwer Gorajek

Szybka interwencja służb pozwoliła uratować życie starszego mieszkańca Jaworzna. Do Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie wpłynęły podziękowania za działania dzielnicowego, który jako jeden z pierwszych dotarł na miejsce i udzielił pomocy 78-latkowi. Do zdarzenia doszło 28 kwietnia po południu w jednym z mieszkań przy ulicy Sportowej.

Około godziny 16:00 dyżurny jaworznickiej policji otrzymał zgłoszenie dotyczące 78-letniego mężczyzny, z którym od dłuższego czasu nie było kontaktu. **cd. na str. 3**

Pies nie przeżył ataku dzików

19-letni kundelek Bożeny Jucewicz nie przeżył spotkania z dzikami tuż pod klatką schodową bloku w Jaworznie. Pies został zaatakowany przez dwie lochy z młodymi. Dla właścicielki to ogromna strata i jednocześnie powód do obaw, że dziki mogą zaatakować ponownie. Coraz większy niepokój odczuwają także inni mieszkańcy Osiedla Stałego, którzy boją się o swoje bezpieczeństwo i coraz ostrożniej wychodzą z domów.



Bożena Jucewicz. Dziki zaatakowały jej psa

– Zdążyłam ją chwycić na ręce. Tamtej już nie zdążyłam. Poleciała tu pod klatkę – mówi Bożena Jucewicz, właścicielka zaatakowanego psa.

– Strach czasami po prostu wieczorem iść gdziekolwiek, na działkę na przykład. No bo obawa przed tym, czy dzik nie zaatakuje – mówi Krystian Gierczyk, mieszkaniec Osiedla Stałego.

Dziki rzuciły się na psa

Dramat rozegrał się w sobotnie południe tuż przed klatką bloku przy ulicy Feliksa Kamińskiego na Osiedlu Stałym. Stado dzików szło chodnikiem, kiedy Bożena Jucewicz wracała ze spaceru z dwoma pieskami. Niestety, tylko jeden z nich wrócił do domu żywy.

– Wracałyśmy ze spaceru już i zaskoczyły nas dziki. Chciałyśmy dojść do klatki, a dwie lochy szły z młodymi po prostu i piesek został zaatakowany. 19 lat miała. Została zaatakowana. Rozszarpały ją. Nie było już ratunku dla niej – mówi Bożena Jucewicz.

Wszystko wydarzyło na oczach właścicielki psa. Fruzia miała 19 lat, problemy ze słuchem i wzrokiem, ale mimo wieku wciąż towarzyszyła swojej pani podczas spacerów. Zginęła w tragicznych okolicznościach. Szkoda zwierzęcia, które przeżyło tyle lat i odeszło w tak nagły i drastyczny sposób.

Nie miała jak pomóc swojemu psu

Dziki zaatakowały Fruzię w brutalny sposób. Pani Bożena nie miała jak zareagować i odciągnąć zwierząt od swojego pupila. W tej sytuacji zdążyła jedynie chwycić pod pachę drugiego psa o imieniu Fifi, aby także jego nie spotkało niebezpieczeństwo. Zwierzęta prawdopodobnie poczuły zagrożenie o swoje młode i zaatakowały psa.

– Sąsiad zawiózł mnie do weterynarza, ale niestety, weterynarz stwierdził też obrażenia wewnętrzne, że nie ma ratunku już dla niej, jedynie ulżyć jej w cierpieniu.

Mimo szybkiej reakcji weterynarzy, psa nie udało się uratować. Właścicielka zdecydowała się uśpić pupila, aby ten nie cierpiał.

Problem dzików na Osiedlu Stałym

To już kolejny incydent z dzikami, do którego dochodzi na Osiedlu Stałym.

– Dwa lata temu dziewczynki bawiły się tutaj, sąsiada córka z koleżanką. Kocyk miały rozłożony na trawniku, zabawki jakieś, po prostu bawiły się. Dobrze, że drzwi do klatki były otwarte, bo też dzik szarżował prosto na nie. Zdążyły uciec do klatki. Te zabawki tak zniszczył, sąsiad musiał po prostu wyrzucić to na śmietnik – mówi Bożena Jucewicz.

Mieszkańcy tej części Jaworzna mówią, że coraz częściej boją się o swoje bezpieczeństwo.

– Każde wyjście z domu, zawsze człowiek w strachu wychodził. Teraz to już wszyscy sąsiedzi się boją, a zwłaszcza opiekunowie pupili, ale nawet jak sami wychodzą, to się boją – dodaje Bożena Jucewicz.

cd. na str. 6

Sześciu nastolatków zaatakowało ojca i syna

To miał być spokojny niedzielny spacer rowerowy, a zamienił się w prawdziwy horror. Na ulicy Paderewskiego w Jaworznie grupa nastoletnich agresorów osaczyła 14-latka i jego ojca. Kiedy mężczyzna stanął w obronie dziecka, został brutalnie skopany po głowie. Wszystko przez... nienawiść do barw klubowych Victorii Jaworzno!



Do tych dantejskich scen doszło w niedzielne popołudnie, 19 kwietnia. Na wysokości ulicy Paderewskiego drogę 14-letniemu chłopcu zagrodziła grupa sześciu nastolatków w wieku 15 i 16 lat.

cd. na str. 3

Nękał 18-latkę i tworzył drastyczne obrazy za pomocą AI

Nękał, nachodził i groził 18-letniej mieszkance Jaworzna. Krzysztof G. wykorzystywał też narzędzia sztucznej inteligencji do tworzenia niepokojących obrazów przedstawiających ich wspólne życie i rodzinę. Z czasem posunął się o krok za daleko – gdy w sprawę zaangażowała się matka dziewczyny, również zaczął jej grozić. Wygenerował nawet drastyczny obraz przedstawiający zagrożenie jej życia. 30-latek został zatrzymany przez policję. Grozi mu do 8 lat więzienia.

– Mężczyźnie zostały przedstawione zarzuty za nękanie oraz groźby karalne w stosunku do dziewczyny oraz członków rodziny i na wniosek śledczych decyzją sądu i prokuratora mężczyzna został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy – mówi mł. asp. Justyna Wiszowaty, oficer prasowy KMP Jaworzno.



Mł. asp. Justyna Wiszowaty

Nękanie nastolatki

Wszystko zaczęło się od koleżeńskiej relacji, która łączyła 18-letnią mieszkankę Jaworzna i 30-letniego Krzysztofa G. Kiedy młoda kobieta ją zakończyła i nie chciała mieć już żadnego kontaktu, mężczyzna nie mógł się z tym pogodzić.

– Wysyłał do niej liczne wiadomości, ubliżał jej, groził i mimo sprzeciwu dziewczyny zakładał fałszywe konta. Swoje działania rozszerzył także na członków rodziny pokrzywdzonej. Zaczął wysyłać wiadomości do członków rodziny 18-latki. Nachodził ją w miejscu zamieszkania. Robił zdjęcia pod miejscem zamieszkania i jej je wysyłał – mówi mł. asp. Justyna Wiszowaty.

cd. na str. 2

ISSN 1232-2008
9 771232 200001 18

eprasa.pl df2b6e52f4

Co Tydzień nr 18/1801
6 maja 2026 roku
Miasto Jaworzno

do **2049** roku ma działać ZG Janina

Nowoczesna ściana wydobywcza uruchomiona w Janinie

Południowy Koncern Węglowy (PKW) udowadnia, że polskie kopalnie mogą należeć do technologicznej światowej czołówki. W Zakładzie Górniczym Janina uruchomiono pierwszy w Europie, w pełni zautomatyzowany kompleks ścianowy. I choć inwestycja zlokalizowana jest w Libiążu, jej znaczenie dla Jaworzna jest kluczowe. To właśnie stamtąd płynie stabilizacja, która pozwoli dokończyć budowę szybu Grzegorz i zabezpieczyć paliwo dla jaworznickiej energetyki.



Górnictwo węglowe przechodzi trudną transformację, ale Południowy Koncern Węglowy obrał jasny kurs: zakłady mają pracować do 2049 roku jako nowoczesne, bezpieczne i wydajne przedsiębiorstwa. Dowodem na to jest zaprezentowana 4 maja 2026 roku inwestycja, na górniczej ścianie, 800 metrów pod ziemią.

– Uruchomienie nowego kompleksu ścianowego to ważny moment dla naszej spółki. Stawiamy na nowoczesne technologie, które przede wszystkim poprawiają bezpieczeństwo pracy – to jest nasz priorytet, ale także zwiększają efektywność wydobycia i budują konkurencyjność kopalni na kolejne lata – mówi **Wojciech Kamiński**, prezes zarządu Południowego Koncernu Węglowego SA

Technologia zastępuje człowieka w strefie zagrożenia

Nowa ściana wydobywcza 310 (w pokładzie 207) w ZG Janina to krok w zupełnie nową epokę. Składa się z potężnego kombajnu FAMUR i 171 sekcji obudowy zmechanizowanej, ale tym, co robi największe wrażenie, jest jej autonomia.

Dzięki systemowi sterowania elektrohydraulicznego maszyny „komunikują się" ze sobą. Obudowa samoczynnie podąża za kombajnem, badając parametry górotworu. Każdy pracownik wyposażony jest w specjalny lokalizator (tag) – jeśli maszyna wykryje człowieka w swoim rejonie, natychmiast się zatrzymuje.

Dzięki temu możliwa jest redukcja załogi w strefie ryzyka. W tradycyjnej ścianie pracuje 14-16 górników. Tutaj wystarczy od 6 do 8 osób. Kompleksem można też zarządzać ze specjalnego stanowiska oddalonego o kilometr od przodka.

Dla mieszkańców Jaworzna najważniejszy jest strategiczny układ naczyń połączonych, w jakim funkcjonuje PKW. Kopalnie wchodzące w skład koncernu (Sobieski, Janina, Brzeszcze) współpracują ze sobą. Obecnie to właśnie libiąska Janina odgrywa rolę potężnego stabilizatora.

Wysokie i tanie wydobycie w sąsiednim mieście daje zarządowi spółki czas i środki na dokończenie najważniejszej inwestycji dla Jaworzna – szybu Grzegorz. – Chcemy w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat wyprowadzić wydobycie węgla z centrum Jaworzna i skupić się wyłącznie na złożu Dąb i szybie Grzegorz. Do tego potrzebne jest nam wsparcie Janiny – tłumaczono podczas oficjalnego zjazdu.

Zgłębiony już szyb Grzegorz na przełomie lat 2029/2030 ma zostać w pełni uzbrojony do jazdy ludzi i transportu materiałów. Wtedy to jaworznicka kopalnia osiągnie równie wyśrubowane, światowe parametry pracy.

Węgiel gwarantem bezpieczeństwa. Gaz to za mało

Wydarzenie było również okazją do szerszego spojrzenia na polską energetykę. W dobie pełnoskalowej wojny za wschodnią granicą i niepokojów na Bliskim Wschodzie, opieranie systemu energetycznego wyłącznie na gazie z importu i pogodozależnym OZE jest ogromnym ryzykiem.

By ten system był bezpieczny, musi opierać się w części na stabilnym, polskim węglu.

Konkurencyjny cenowo surowiec z nowoczesnych ścian ZG Janina i ZG Sobieski ma zagwarantować stabilne dostawy dla nowoczesnych jednostek węglowych, na czele z nowym Blokiem 910 MW w Jaworznie.

Prezes Kamiński podkreśla również aspekt local content całego przedsięwzięcia:

– Inwestując w potencjał kopalni, wspieramy i promujemy polskie zakłady produkcyjne, polskich pracowników i krajowe kompetencje technologiczne. To pieniądze, które pracują w Polsce. To miejsca pracy, które zostają w Polsce. To także know-how, które rozwija się w Polsce.

Zgodnie z umową społeczną, zakłady PKW mają przed sobą jeszcze ponad 20 lat funkcjonowania. Śmiałe inwestycje pokazują, że polskie kopalnie przejdą na swoją górniczą emeryturę w 2049 roku z podniesioną głową – jako zautomatyzowane, bezpieczne i niezwykle sprawne zakłady, które do samego końca będą chronić nasze bezpieczeństwo energetyczne. **(iw)**

Blog: Nasze kopalnie nie będą „starymi dziadami"

Żyjemy w czasach, w których planowanie czegokolwiek na dekadę w przód, przypomina wróżenie ze szklanej kuli. Kiedy za naszą wschodnią granicą toczy się pełnoskalowa wojna, a globalne rynki energii reagują nerwowo na każdy, nawet najmniejszy wstrząs na Bliskim Wschodzie, łatwo ulec panice. W Europie od lat słyszymy mantrę o konieczności natychmiastowego odejścia od węgla. I choć kierunek transformacji jest przesądzony, to wydarzenia ostatnich lat brutalnie zweryfikowały tempo i metody tej zmiany. W tym wielkim, geopolitycznym chaosie, na naszym lokalnym, jaworznicko-libiąskim podwórku dzieje się jednak coś racjonalnego.

Spójrzmy prawdzie w oczy: zgodnie z umową społeczną, polskie górnictwo przejdzie do historii w 2049 roku. Nasze zakłady – kopalnie Południowego Koncernu Węglowego – zgaszą światło jako jedne z ostatnich. Pytanie brzmi: w jakim stylu to zrobią? Można by przecież usiąść z założonymi rękami, odciąć finansowanie i pozwolić, by kopalnie przez najbliższe dwadzieścia lat powoli rdzewiały, zamieniając się w technologiczny skansen. Pozwolić, by odeszły na emeryturę jako – powiedzmy to wprost – zrzędliwe, niedołężne i ledwo dyszące „stare dziady". No, ale w PKW wybrano inną, znacznie mądrzejszą drogę.

Uruchomiony właśnie w ZG Janina najnowocześniejszy w Europie w pełni zautomatyzowany kompleks ścianowy to dowód na to, że kopalnia może doczekać końca swojej zmiany jako sprawny, zmotywowany i naszpikowany technologią senior. Taki, który potrafi zawstydzić niejednego młodzika.

Dlaczego to tak ważne, byśmy pomimo zawirowań rynkowych uparcie inwestowali w nasze złoża? Bo opieranie bezpieczeństwa kraju wyłącznie na gazie to stąpanie po kruchym lodzie. Owszem, błękitne paliwo jest elastyczne, ale w ogromnej mierze pochodzi z importu. Wyobraźmy sobie bezwietrzny, mroźny styczeń, potężny szczyt zapotrzebowania na prąd i nagły kryzys w Cieśninie Ormuz. Bez stabilnego, własnego paliwa, jakim wciąż dysponujemy, nasz system energetyczny po prostu by się zawalił. Ktoś musi ten system stabilizować, a nasze nowoczesne, zmechanizowane kopalnie są do tego zadania idealnie skrojone.

I tu dochodzimy do najważniejszego, lokalnego argumentu. Te odważne inwestycje w automatyzację to nie jest sztuka dla sztuki. To czysta ekonomia. Im nowocześniej i bezpieczniej wydobywamy węgiel, tym będzie tańszy i konkurencyjny wobec surowca z importu.

Dzięki temu, że libiąska Janina bije dziś rekordy wydajności, my w Jaworznie mamy czas i środki na dokończenie naszej strategicznej misji – oddanie do pełnego użytku szybu Grzegorz. To system naczyń połączonych. Tańszy węgiel z nowoczesnych ścian Sobieskiego i Janiny ma przecież swój konkretny docelowy adres – nowy blok 910 MW w Jaworznie. Dopóki ten gigant będzie pracował i dawał prąd milionom Polaków, dopóty będzie potrzebował pewnego, bezpiecznego i opłacalnego paliwa. Zza miedzy, a nie z drugiego końca świata.

Pomimo zmieniających się rządów, globalnych trendów i rynkowych wahań, idea zrodzona ponad dwie dekady temu – by połączyć kopalnie i oprzeć na nich lokalną energetykę – wciąż jest realizowana z sukcesem. Transformacja to nie nagłe wyciągnięcie wtyczki z gniazdka. To zaplanowany proces. I wszystko wskazuje na to, że nasz region przejdzie przez niego nie jako ofiara zmian, ale jako gospodarz, który do samego końca, z klasą i na własnych warunkach, trzyma rękę na pulsie.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Nękał 18-latkę i tworzył drastyczne obrazy za pomocą AI

Drastyczne obrazy AI

30-letni mieszkaniec Jaworzna, oprócz wypisywania i nachodzenia, posunął się jeszcze o krok dalej. Zaczął nękać nastolatkę obrazami – zdjęciami oraz filmikami – wygenerowanymi przez narzędzia sztucznej inteligencji. Wykorzystując wizerunek nastolatki, tworzył wyobrażone i nierealne sceny przedstawiając ich wspólne życie oraz relacje. Z czasem pojawiły się bardziej drastyczne obrazy.



Prokurator Olga Kowalska-Mościńska

– Wiadomości i filmy tworzone przez sztuczną inteligencję przez tego mężczyznę zawierały treści seksualne, wulgarne, zawierały przemoc w stosunku do członków rodziny pokrzywdzonej, po czym te filmy wysyłał 18-latce. W związku z tym dziewczyna czuła się już osaczona, udręczona – mówi mł. asp. **Justyna Wiszowaty**.

Na szczęście Krzysztof G. nie posunął się do opublikowana tych treści w internecie. Jednak kobieta czuła się zagrożona, nękana i bała się o swoje bezpieczeństwo. Z tego względu sama zgłosiła się do Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie i złożyła zawiadomienie.

Grozi mu 8 lat więzienia

Mężczyzna został zatrzymany i w dniu 24 kwietnia doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Jaworznie, gdzie usłyszał trzy zarzuty, za które grozi mu surowa kara, kilku lat więzienia.

– To zarzut uporczywego nękania pokrzywdzonej, która wcześniej była jego znajomą. Miało ono polegać na nachodzeniu jej w miejscu zamieszkania, znieważaniu jej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, a także na tworzeniu przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji nieprawdziwych plików, to jest filmików i obrazów z wykorzystaniem wizerunku pokrzywdzonej, które miałyby potwierdzać nieistniejącą, a bliską relację, jaka łączyła pokrzywdzoną z podejrzanym. Ponadto podejrzany usłyszał również zarzut gróźb popełnienia przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu, kierowanych między innymi do matki pokrzywdzonej. Miały być one wysyłane za pośrednictwem komunikatorów internetowych do pokrzywdzonej. Również w tym przypadku mężczyzna miał wykorzystywać pliki wytworzone przy pomocy sztucznej inteligencji i wizerunek pokrzywdzonej – mówi prokurator Olga Kowalska-Mościńska z Prokuratury Rejonowej w Jaworznie.

Krzysztof G. przyznał się do winy. Śledczy jednak zdecydowali, że z uwagi na charakter sprawy, najbliższy czas powinien spędzić w areszcie.

– Z uwagi na obawę eskalacji zachowań podejrzanego, a także uzasadnioną obawę spełnienia tych gróźb, na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Jaworznie zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Za te czyny podejrzanemu grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności – dodaje prokurator **Olga Kowalska-Mościńska**.

30-latek nie był dotąd karany, teraz jednak przez obsesyjne uczucie i działania, które przekroczyły wszelkie granice, może spędzić kilka lat w więzieniu.

Weronika Palka

eprasa.pl df2b6e52f4

w ramach III etapu budowy osiedla Skałka ma powstać 80 mieszkań

Dokończenie ze str. 1

Sześciu nastolatków zaatakowało ojca i syna



„Oddawaj koszulkę!" – bandycki napad w biały dzień

Napastnicy nie mieli litości. Ich celem była odzież, którą miał na sobie nastolatek – bluza i koszulka z emblematami jaworznickiego klubu piłkarskiego. Działali jak zorganizowana grupa przestępcza: osaczyli chłopca i zażądali, by natychmiast zdjął ubrania.

Widząc, co się dzieje, ojciec 14-latka nie wahał się ani sekundy. Zawrócił rowerem i wjechał prosto w środek agresywnego tłumu, próbując odgrodzić syna od napastników. To wtedy rozpętało się piekło.

Bez litości: kopali ojca po głowie!

Podczas próby interwencji mężczyzna przewrócił się. Rozjuszeni nastolatkowie, zamiast uciec, rzucili się na leżącego. Pokazali najgorsze oblicze bandytyzmu – zaczęli kopać ojca chłopca po głowie.

Przerażony 14-latek, drżąc o życie taty i własne bezpieczeństwo, uległ żądaniom napastników. Oddał ubrania, które tak bardzo kłuły w oczy „kiboli" z przeciwnej drużyny. Dopiero wtedy sprawcy uciekli, zostawiając poobijane ofiary na drodze.

Policyjna obława i wstydliwy motyw

Jaworzniccy kryminalni ruszyli do akcji natychmiast po zgłoszeniu. Analiza monitoringu i żmudna praca operacyjna przyniosły szybki efekt. Policjanci dotarli do zapisów z telefonów nastolatków, które nie pozostawiały złudzeń: motywem była chora nienawiść do innego klubu piłkarskiego.

Wszyscy sprawcy – sześciu nieletnich – są już w rękach sprawiedliwości.

Co czeka młodocianych agresorów?

Sprawa trafiła już do sądu rodzinnego. Choć napastnicy mają zaledwie po 15 i 16 lat, odpowiedzą za rozbój i pobicie. Sędzia zdecyduje, czy trafią pod nadzór kuratora, czy zostaną odizolowani w zakładzie poprawczym.

Policja z Jaworzna ostrzega: „Przemoc motywowana rywalizacją sportową spotyka się ze zdecydowaną reakcją i niesie za sobą poważne konsekwencje!".

Czy stadionowe animozje są warte zniszczenia sobie życia w tak młodym wieku? Na to pytanie sześciu nastolatków będzie miało teraz dużo czasu, by odpowiedzieć przed sądem.

Zdecydowany głos Victorii Jaworzno: „Absolutnie niedopuszczalne"

Wydarzenia z 19 kwietnia wstrząsnęły lokalną społecznością, a na incydent błyskawicznie zareagował klub Victoria Jaworzno, którego barwy miał na sobie zaatakowany chłopiec. Zarząd klubu opublikował oficjalne oświadczenie, w którym odcina się od pseudokibicowskich porachunków i wyraża pełne wsparcie dla poszkodowanej rodziny.

W związku z wydarzeniami, do których doszło w Jaworznie w dniu 19 kwietnia, jako klub Victoria Jaworzno stanowczo potępiamy wszelkie przejawy przemocy.

Sport – w tym piłka nożna – powinien łączyć, a nie dzielić. Sytuacja, w której młody człowiek został zaatakowany z powodu noszenia klubowych barw, a jego ojciec dotkliwie pobity podczas próby obrony syna, jest absolutnie niedopuszczalna i sprzeczna z wartościami, które reprezentujemy.

Wyrażamy pełne wsparcie dla poszkodowanego chłopca oraz jego ojca. Mamy nadzieję na ich szybki powrót do zdrowia.

Jednocześnie podkreślamy, że Victoria Jaworzno nie ma i nie chce mieć nic wspólnego z osobami, które dopuszczają się takich czynów. Liczymy, że sprawa zostanie rzetelnie wyjaśniona przez odpowiednie służby, a sprawcy poniosą konsekwencje swoich działań.

Apelujemy do wszystkich – kibiców, zawodników i mieszkańców – o wzajemny szacunek i odpowiedzialność. Tylko w ten sposób możemy budować bezpieczną i zdrową społeczność wokół sportu.

Zarząd Klubu Victoria Jaworzno

Dokończenie ze str. 1

Dzielnicowy uratował życie 78-letniemu mężczyźnie

Zaniepokojony znajomy podejrzewał, że senior może potrzebować natychmiastowej pomocy. Na miejsce skierowano patrol oraz dzielnicowego, sierżanta **Oliwera Gorajka**, który jako jeden z pierwszych dotarł pod wskazany adres.

Na miejscu obecni byli również strażacy. Wobec braku kontaktu z mieszkańcem i realnego zagrożenia dla jego życia podjęto decyzję o siłowym wejściu do lokalu. W środku odnaleziono nieprzytomnego mężczyznę leżącego w łazience. Oddychał, jednak jego stan wymagał natychmiastowej reakcji.

Policjant niezwłocznie przystąpił do udzielania pierwszej pomocy i ułożył mężczyznę w pozycji bezpiecznej, dbając o jego podstawowe funkcje życiowe do czasu przyjazdu ratowników. Po chwili na miejscu pojawił się zespół ratownictwa medycznego, który przejął dalsze działania i zdecydował o pilnym przewiezieniu 78-latka do szpitala.

Do jaworznickiej komendy wpłynęły podziękowania i pochwała za działania dzielnicowego.

AZ

Jest decyzja w sprawie osiedla Skałka

Osiedle Skałka w Jaworznie szykuję się do rozbudowy. Wydano decyzję środowiskową dla IV i V etapu inwestycji, co oznacza, że plany budowy kolejnych bloków mogą przejść do następnych formalności. Następne budynki z mieszkaniami na wynajem powstaną po drugiej stronie ulicy Olgi Boznańskiej



Decyzja środowiskowa to jedna z formalności, którą inwestor musi uzyskać, aby ubiegać się o pozwolenie na budowę. Określa ona, na jakich zasadach inwestycja może być prowadzona i jakie warunki trzeba spełnić, aby ograniczyć jej wpływ na otoczenie. W przypadku Skałki szczególnie ważna była ochrona przyrody, w tym gatunków chronionych.

Kolejne bloki na Skałce

Osiedle Skałka to jedna z większych inwestycji mieszkaniowych realizowanych przez Jaworznickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Docelowo ma tam powstać 22 budynki mieszkalne z 440 mieszkaniami na wynajem. Mieszkania pozostaną własnością JTBS, ponieważ inwestycja jest realizowana w ramach rządowego programu wsparcia budownictwa społecznego.

Pierwszy etap osiedla został już zakończony i objął 100 mieszkań. Drugi etap również jest gotowy i przyniósł kolejne 100 mieszkań.

Pod koniec lutego podpisano natomiast umowę na realizację III etapu, który zakłada budowę 4 budynków wielorodzinnych z 80 mieszkaniami.

27 kwietnia wydano decyzję środowiskową w sprawie IV i V etapu. Te dwa etapy również zakładają budowę łącznie 8 nowych bloków, po 4 budynki w każdym etapie. Mają to być niskie, czterokondygnacyjne budynki, wyposażone w windy i dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Parkingi i zieleń

Inwestycja w ramach IV i V etapu obejmuje też drogi wewnętrzne, parkingi, place zabaw, małą architekturę oraz zieleń urządzoną. Na całym osiedlu docelowo ma być 660 miejsc postojowych.

W decyzji wskazano również, że zieleń ma stanowić co najmniej 30 procent powierzchni terenu inwestycji.

cd. na str. 6

OGŁOSZENIE



eprasa.pl df2b6e52f4

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. PALKA HENRYK zmarł 04-05-2026. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 06-05 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. WIERNEK FRANCISZEK zmarł 02-05-2026. Żył lat 59.
Pogrzeb odbył się 05-05 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. PIERZCHAŁA LUCJAN zmarł 01-05-2026. Żył lat 84.
Pogrzeb odbył się 06-05 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. BUREK Z DOMU ŻURKOWSKA DANIELA
zmarła 01-05-2026. Żyła lat 88.
Pogrzeb odbył się 06-05 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. ADWENT TERESA zmarła 29-04-2026. Żyła lat 83.
Pogrzeb odbył się 04-05 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. KUPCZAK KRZYSZTOFA zmarła 29-04-2026. Żyła lat 86.
Pogrzeb odbył się 04-05 na cmentarzu parafialnym Łubowiec.

Śp. WYSOCKI HENRYK zmarł 29-04-2026. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 04-05 na cmentarzu parafialnym Łubowiec.

Śp. BYRCZEK Z DOMU RUDZKA SABINA zmarła 28-04-2026. Żyła lat 90. Pogrzeb odbył się 30-04 na cmentarzu pechnickim.

Śp. JAŹWIŃSKA ELŻBIETA zmarła 28-04-2026. Żyła lat 74.
Pogrzeb odbył się 02-05 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. JASIŃSKI LECH zmarł 27-04-2026. Żył lat 77. Pogrzeb odbył się 29-04 na cmentarzu parafialnym w Niedzieliskach.

Śp. KUREK-CHYŁA JANINA zmarła 27-04-2026. Żyła lat 69. Pogrzeb odbył się 30-04 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. WARZECHA BOLESŁAW zmarł 27-04-2026. Żył lat 73.
Pogrzeb odbył się 30-04 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. BĄBA Z DOMU KEMPKA ELŻBIETA zmarła 27-04-2026.
Żyła lat 85. Pogrzeb odbył się 30-04 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. SĘKALA ALOJZY zmarł 27-04-2026. Żył lat 71. Pogrzeb odbył się 30-04 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. GNYP RYSZARD zmarł 27-04-2026. Żył lat 70.
Pogrzeb odbył się 30-04 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

29 kwietnia 2026 r. pożegnaliśmy śp. Zofię Żak

W kolegiacie św. Wojciecha i św. Katarzyny odprawiona została msza święta żałobna.



Panią Zofię żegnał mąż i syn, przyjaciele, sąsiedzi, znajomi, przedstawiciele instytucji kulturalnych, społecznych, stowarzyszeń i firm działających w Jaworznie.

Pozostawiła po sobie miłe wspomnienia, które pozostaną w naszej pamięci na długie lata. Należy wspomnieć także o Jej dorobku dziennikarsko-pisarskim dokumentującym historię miasta oraz bieżące życie Jaworzna w sferze kultury, historii i losów ludzkich.

Pozostanie w naszych sercach na długie lata. Zofia Żak zmarła 26 kwietnia 2026 roku, w wieku 86 lat. Spoczęła na cmentarzu cięż-kowickim. **(iw)**

Serdeczne dziękujemy,
wszystkim uczestnikom pogrzebu

śp. Zofii Żak

oraz za modlitwę i słowa wsparcia oraz otuchy w tak trudnych dla nas chwilach

Mąż i syn

Najbliższej rodzinie

śp. Zofii Żak

słowa głębokiego żalu i współczucia
składaj: koleżanki i koledzy
z redakcji gazety „Co Tydzień”,
grono jaworznickich Zofii i Krystyn
oraz przyjaciółki i koleżanki

Zaproszenie na „Zofijki”

W połowie maja przypadają bardzo popularne imieniny. Są to imieniny naszych miłych i serdecznych koleżanek, znajomych:
Zosie, Zofie i Zofijki.

Panie postanowiły kolejny raz spotkać się w Pizzerii „2-ka” 14 maja (czwartek) o godz.11.30.

Zosie zapraszają wszystkie Zosie z Jaworzna, ich koleżanki, kolegów, przyjaciółki i znajomych na miłe, wesołe spotkanie.



„Budleja Davida Zofia” – to specjalne kwiaty dla wszystkich ZOŚ

A4 bez bramek. Ruszają przygotowania do likwidacji opłat i rozbudowy trasy

Na autostradzie A4 rozpoczyna się kolejny etap zmian, które w najbliższych latach mają wyraźnie odczuwalnie wpłynąć na komfort podróżowania. W centrum uwagi jest nie tylko planowany remont i rozbudowa trasy, ale także stopniowe odchodzenie od systemu opłat dla kierowców aut osobowych.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na likwidację punktów poboru opłat. Planowane prace obejmują demontaż bramek oraz całej towarzyszącej infrastruktury w Żernicy, Bojkowie, Ostropie, Kleszczowie i Łanach na odcinku Gliwice-Wrocław. Nie będą to jednak wyłącznie działania rozbiórkowe. W ich zakres wchodzi również przygotowanie nowej organizacji ruchu i dostosowanie trasy do obowiązujących standardów autostradowych. W praktyce oznacza to bardziej płynny przejazd i eliminację miejsc, które dziś spowalniają ruch, mimo że nie pełnią już swojej pierwotnej funkcji. Na ww. odcinku opłaty za przejazd nie są pobierane już od kilku lat.

Z kolei w 2027 roku ma nastąpić likwidacja opłat na trasie Katowice-Kraków. Wtedy to państwowy zarządca przejmie ten fragment autostrady od obecnego koncesjonariusza. Jeśli zapowiedzi zostaną zrealizowane, kierowcy samochodów osobowych zyskają bezpłatny przejazd na jednym z najbardziej obciążonych odcinków w południowej Polsce. Równolegle planowana jest rozbudowa A4, wpisana do rządowego programu drogowego. Inwestycja została rozszerzona i obejmuje obecnie blisko 70 kilometrów trasy – od granicy województw opolskiego i śląskiego aż do węzła Brzęczkowice. Jednym z głównych założeń jest dobudowa dodatkowego pasa ruchu, choć ostateczny zakres prac na części odcinków będzie uzależniony od wyników pomiarów natężenia ruchu.

AZ

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA” Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a **tel. 32 745 10 10, 503 516 885**
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”,
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 5 maja 2026 r.

eprasa.pl df2b6e52f4

„Najtrudniejsze to dostrzec niezwykłość w zwykłych momentach codziennego życia. Polska lokalna potrafi być kapitalna, piękna i bardzo fotogeniczna. To miejsce, w którym się odnajduję”

Odwraca aparat od sceny i znajduje najlepsze kadry

– Uważam, że w fotografii warto szukać czegoś nowego, pokazać coś, czego inni nie widzą albo nie doceniają – mówi Paweł Jędrusik, który od ponad 20 lat fotografuje m.in. Jaworzno, ale najciekawszych kadrów nie szuka na scenie. Interesuje go to, co dzieje się obok, czyli tuż przed wydarzeniem, chwilę po nim, w codziennych gestach i momentach, które inni często pomijają. O fotografii, Jaworznie, cierpliwości i sztuce patrzenia rozmawiamy przy okazji jego wystawy prezentowanej w Muzeum Miasta Jaworzna.



Fot. Patrycja Koprzak

Paweł Jędrusik, fotograf, który od 20 lat fotografuje m.in. Jaworzno. Wystawę jego zdjęć można oglądać do 17 maja w jaworznickim muzeum.

Spotykamy się przy okazji twojej wystawy, która jest prezentowana w jaworznickim muzeum. Można ją oglądać do 17 maja. Są na niej fotografie wykonane w Jaworznie w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Jak rozpoznajesz ten moment, że trzeba odwrócić się od głównej sceny wydarzeń i spojrzeć do tyłu? Czy tam dzieje się naprawdę coś bardziej interesującego?

Jeżeli odbywa się jakieś wydarzenie, niezależnie od tego, czy jest ono małe czy duże, pojawiam się tam dużo wcześniej. Wtedy robię zdjęcia. Natomiast gdy ten główny nurt wydarzenia się rozpoczyna, to po prostu odkładam aparat. Dla mnie najciekawsze są sceny, które odbywają się tuż przed albo tuż po i to z kilku powodów. Po pierwsze, jeżeli mamy do czynienia na przykład ze świętami kościelnymi, które wręcz uwielbiam fotografować, bo są niezwykle fotogeniczne, to nie ma jeszcze tej atmosfery spięcia, powagi, skupienia. Ludzie są rozluźnieni, dlatego dla mnie to są najciekawsze momenty. Gdy wszystko się kończy, ludzie są zmęczeni i myślą już o powrocie do domu, nie zwracają uwagi na kogoś, kto fotografuje.

Od zawsze patrzyłeś właśnie na to, co dzieje się przed i po, czy to przyszło z czasem, w trakcie fotografowania?

Być może trochę zniechęciło mnie to, że podczas dużych wydarzeń bardzo często jest wielu fotografów. W pewnym momencie dotarło do mnie, że w zasadzie wszyscy mają bardzo podobne zdjęcia. Uważam, że w fotografii warto szukać czegoś nowego. Pokazać coś, czego inni nie widzą albo nie doceniają.

Czy było jakieś konkretne doświadczenie, po którym to zauważyłeś?

Zanim zacząłem fotografować zakulisowe momenty, zajmowałem się w dużej mierze fotografią sportową. Każdy, kto był na meczu piłkarskim, widział siedzących za bramką fotoreporterów z teleobiektywami. Oglądałem fotografie i zastanawiałem się, czy to moje zdjęcie, czy nie moje, bo pamiętałem, że zrobiłem niemal takie samo. To był przyczynek do tego, żeby zacząć szukać czegoś bardziej oryginalnego. Fascynacja lokalną fotografią, mniejszymi wydarzeniami, przyszła z czasem. Z racji pracy wielokrotnie bywałem na dużych wydarzeniach i miałem już ich przesyt. Do dziś uważam, że to, co najciekawsze, znajduje się właśnie w mniejszych miejscowościach. Im mniejsza miejscowość, tym lepsze zdjęcie; takie mam podejście. Polska lokalna potrafi być kapitalna, piękna i bardzo fotogeniczna. To miejsce, w którym się odnajduję.

Wróćmy teraz do wystawy, która jest prezentowana w Jaworznie. Jak wybiera się 30 ujęć z kilkunastu lat na taką wystawę?

I tu może cię zaskoczę, bo nie jest tak, że mam nie wiadomo ile zdjęć na dysku. Wbrew pozorom wyciągam aparat stosunkowo rzadko. Wtedy, kiedy naprawdę coś mocno mnie zainteresuje.

Ale masz go zawsze przy sobie, czy zdarza ci się, że pojawia się moment: „O rety, to jest to ujęcie, ale...”.

Mam aparat zawsze przy sobie. Często ze strony rodziny pada pytanie: „Z tym aparatem też będziesz dzisiaj spał?”. Co jest zabawnym pytaniem, bo odpowiedź brzmi: tak. Noszę go zawsze przy sobie, bo wielokrotnie zdarzało się, że dobre zdjęcie powstawało w drodze do pracy albo do sklepu po codzienne zakupy. Dlatego też wybrałem mały, kompaktowy aparat, żeby zawsze był pod ręką, nie przeszkadzał i nie ważył wielu kilogramów.

To jak wyglądał dobór tych zdjęć na wystawę?

Raczej nie jestem osobą, która przygotowuje cykle fotograficzne. Nie czuję się w tym najmocniejszy. Pomyślałem więc, że warto pokazać Jaworzno, bo uważam, że to miasto potrafi być kapitalne do fotografowania. Większość zdjęć, które uważam za ciekawe i udane, powstało właśnie tutaj. To wbrew pozorom bardzo fotogeniczne miasto. Nie mam na myśli tylko krajobrazów czy pejzaży, choć takie miejsca też tu są. Chodzi mi o ciekawe sceny w dzielnicach, podczas uroczystości. Bardzo lubię to fotografować. Być może ktoś rozpozna się na tych zdjęciach.

Które zdjęcie z tej wystawy jest dla ciebie najważniejsze? Takie, które ktoś oglądający może nawet pominąć?

Jest tam kilka takich zdjęć. Bardzo lubię fotografię z dziewczętami, które przygotowują się do występu podczas gali boksu. To zawodniczki z Akademii Tańca Elite.

To zdjęcie było też nagrodzone.

Tak. O ile dobrze pamiętam, w 2015 roku otrzymało nagrodę National Awards w Sony World Photography Awards. To był moment, który pokazał mi, że najciekawsze zdjęcia można zrobić wszędzie. Nie trzeba wielkich wydarzeń. Właśnie w takich miejscach jak gala bokserska w Jaworznie czy dożynki w dzielnicy mogą powstać najlepsze fotografie. To zdjęcie dało mi też motywacyjnego kopa. Po prostu bardzo je lubię. Wbrew pozorom, mimo że jedna z dziewcząt patrzy w obiektyw, to nie jest zdjęcie pozowane.

W jednej z rozmów wspominałeś, że wchodzisz z aparatem między ludzi i chcesz, żeby oswoili się z twoją obecnością, a potem przestali zwracać uwagę. To recepta na dobre zdjęcie?

Bardzo lubię zdjęcia niepozowane. Bardzo rzadko robię zdjęcia pozowane, a jeśli już, to wyraźnie zaznaczam, że to portret albo scena aranżowana. Cały sukces polega na tym, żeby umieć wtopić się w otoczenie i sprawić, by osoba obok przestała zwracać uwagę na aparat. Ludzie, gdy wiedzą, że są fotografowani, często się spinają, kontrolują każdy ruch, a kiedy przyzwyczają się do obecności fotografa, stają się naturalni. I właśnie wtedy, w tym momencie zapomnienia, powstają najlepsze zdjęcia.

Fotografujesz Jaworzno od lat. Czy znajomość miejsca, ludzi, zwyczajów pomaga czy przeszkadza?

I pomaga, i przeszkadza. Pomaga, bo jeśli znam zwyczaje, wiem, gdzie się odbywają, kto w nich uczestniczy. Czasem znam ludzi osobiście, to łatwiej jest mi fotografować. Trudność polega na czymś innym. Bardzo ciężko fotografuje się miejsce, w którym się żyje. Wiele rzeczy, które widzimy na co dzień, staje się dla nas naturalne, oczywiste i przestaje nas ciekawić. To trochę tak samo, gdy jedziemy w egzotyczny rejon i wszystko nas zachwyca, a mieszkaniec tego miejsca wzruszy ramionami, bo dla niego to codzienność. Najtrudniejsze jest dostrzec niezwykłość w zwykłych momentach codziennego życia.

Jak według ciebie powinno wyglądać dobre zdjęcie? Nie mam na myśli technicznej poprawności, ale pytam o takie, które zapada w pamięć.

Zajmuję się głównie fotografią dokumentalną, reportażową i uliczną. Dla mnie najważniejszy jest tak zwany haczyk na zdjęciu. Coś, co sprawia, że patrząc na fotografię, zadajemy sobie pytanie: o co tu chodzi? Co się dzieje? Dlaczego ta osoba robi właśnie to? Lubię zdjęcia z nutką tajemnicy, kiedy fotograf nie opowiada całej historii. Bardzo lubię też fotografie wieloplanowe, gdzie w wielu miejscach kadru coś się dzieje. To trudne zdjęcia, bo wymagają cierpliwości, przewidywania i trochę szczęścia. Znaczenie ma też temat. Oryginalna tematyka ma większą szansę poruszyć odbiorcę niż coś, co widział już setki razy.

Mówiłeś, że jesteś dzieckiem cyfry. Później fotografowałeś analogami, średnim formatem. Czy sprzęt czegoś cię uczył?

Na pewno sposób fotografowania zmienia się w zależności od sprzętu, ale wiele osób zapomina, że aparat to tylko narzędzie. Nie od dziś mówi się, że najlepszy aparat to ten, który masz przy sobie i to jest prawda. Każdy powinien znaleźć narzędzie, które mu odpowiada, jest wygodne i nie przeszkadza w fotografowaniu. Ja używam kompaktowego aparatu ze stałoogniskowym obiektywem 28 mm i to mi wystarcza. Miałem oczywiście przygodę z analogami, fotografią otworkową, średnim formatem. Każdy z tych światów ma swoje zalety i minusy. Nie ukrywam, że dziś chętnie wróciłbym do fotografii analogowej, ale to obecnie dość droga zabawa.

Powiedz mi, czy trudno znaleźć temat, czy raczej trudno pokazać go inaczej?

To trudne pytanie. Nosząc aparat codziennie, tematy często same znajdują się na ulicy. Idę gdzieś, widzę coś ciekawego, wyciągam aparat i robię zdjęcie. Są też tematy, które szczególnie lubię fotografować, czyli święta, obrzędy, wszystko to jest niezwykle fotogeniczne. Bardzo dużo zdjęć robiłem gimnastyczkom, bo to również wdzięczny temat, czy też fotografia życia codziennego. Nie ukrywam też, że bardzo dużo zdjęć robię swojej rodzinie, córce Ewie. Podczas spotkań rodzinnych wszyscy już wiedzą, że aparat będzie obecny.

Jakiego kadru brakuje ci jeszcze w tej opowieści o Jaworznie?

Nie zastanawiałem się nad tym. Nadal uważam, że najlepsze zdjęcie, które chciałbym zrobić, jest jeszcze przede mną. Może naiwnie w to wierzę, ale chciałbym, żeby tak było. Często widzę scenę i czuję, że czegoś jej brakuje. Wtedy czekam i czasami to się udaje. Cierpliwość w fotografii jest bardzo ważna. Jaworzno nadal mnie zaskakuje. Zresztą nie tylko Jaworzno, bo w każdym mieście dzieją się sytuacje, które potrafią zaskoczyć fotograficznie: ciekawe, zabawne, czasem dające do myślenia. I to jest w fotografii najciekawsze.

Co cię jeszcze cieszy w fotografowaniu?

Myślę, że fotografia nadal cieszy mnie na podobnym poziomie jak przez ostatnie lata. Choć niektóre cykliczne wydarzenia nie dają już tej samej radości co kiedyś, bo są powtarzalne. Trzeba mieć wtedy dużą czujność, żeby wychwycić scenę inną niż w poprzednich latach.

W jednej z rozmów wspomniałeś, że Chris Niedenthal to dla ciebie jeden z najlepszych dokumentalistów. Czy są jeszcze inni twórcy, których cenisz?

Jest ich wielu. Niedenthala uwielbiam za to, że przez lata dokumentował codzienność. Sceny, które wtedy wydawały się zwyczajne, dziś mają ogromną wartość historyczną. Ostatnio przechodzę ogromne zafascynowanie Martinem Parrem, w którego fotografiach widać kapitalne poczucie humoru, angielskie. Jego album „The Last Resort” to dla mnie mistrzostwo. Jeśli chodzi o fotografię uliczną, bardzo cenię Joela Meyerowitza. Z polskich twórców wymieniłbym Wojciecha Grzędzińskiego, Macieja Nabrdalika, Arka Golę. Jest wielu znakomitych fotografów i trudno wskazać jedną osobę. Zresztą to się zmienia wraz z czasem i własnym gustem.

Czyli cały czas jeszcze szukasz siebie w fotografii, czy już się odnalazłeś?

Nie chcę powiedzieć, że kiedyś nie zajmę się innym typem fotografii, bo tego nie wykluczam, ale od mniej więcej dziesięciu lat to raczej ten sam nurt. Zaczynałem od fotografii sportowej, były próby krajobrazu, fotografii otworkowej. Teraz robię to, co sprawia mi przyjemność. To pasja, hobby. Nie chcę się do tego zmuszać. Ma dawać satysfakcję, a jeśli komuś podobają się moje zdjęcia, tym lepiej.

Miałam cię pytać, czy jest jakieś zdjęcie, którego nie zrobiłeś, bo nie miałeś aparatu, ale skoro zawsze go nosisz, to nie wiem, czy taki moment był.

Jeśli był, to na szczęście go nie pamiętam. Byłoby mi z tym źle. Oczywiście zdarzają się sytuacje, że jadę samochodem i widzę świetną scenę, ale nie mogę się zatrzymać albo się spieszę, ale gdyby to było naprawdę coś wyjątkowego, chyba zrobiłbym wszystko, żeby to zdjęcie powstało.

Co poradziłbyś osobom, które wchodzą w fotografię i szukają własnej drogi? Czym nie powinny się zrażać?

Pierwsza zasada to mieć z tego przyjemność. Robić to dla siebie, nie dla innych. Nie dla lajków na Facebooku czy Instagramie, nie dla pochlebnych komentarzy, tylko dla własnej satysfakcji. Dziś łatwo zachłysnąć się internetową popularnością, a to nie powinno być celem. Ważne jest też, żeby na początku robić jak najwięcej zdjęć. Dzięki temu odkrywamy, co nas naprawdę pociąga, co daje radość. Na końcu najważniejsze jest to, żeby samemu dobrze czuć się ze swoim zdjęciem. Jeżeli od początku będziemy oczekiwać, że każda fotografia ma być genialna i wszystkim się podobać, szybko się wypalimy.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl df2b6e52f4

w 1945 roku powstało I LO w Jaworznie

Dokończenie ze str. 1

Pies nie przeżył ataku dzików

– Albo przed klatką, albo za blokiem. Bardzo często ryją. Można spotkać całą kohortę z dziećmi swoimi. Po prostu jest to niebezpieczne, bo tu jednak dzieci są, droga do szkoły niedaleko jest. Strach czasami wieczorem iść gdziekolwiek, na działkę na przykład, bo jest obawa przed tym, czy dzik nie zaatakuje – mówi Krystian Gierczyk.



Dziki zaatakowały psa mieszkanki. Zwierzę nie przeżyło

Czasami trudno spokojnie wyjść z domu czy wynieść śmieci, ponieważ dziki podchodzą bardzo blisko budynków i kręcą się przy wiatach śmietnikowych. Dla osób starszych, dzieci czy właścicieli małych psów takie spotkanie może być szczególnie niebezpieczne.

Mieszkańcy mogą zgłaszać obecność dzików do wydziału zarządzania kryzysowego. Jednak miasto i jego mieszkańcy są bezradni na problemy z tymi zwierzętami. Zwierzęta zadomowiły się przy budynkach mieszkalnych ze względu na wyrzucane resztki jedzenia przez ludzi oraz śmieci często pozostawiane poza wiatami śmietnikowymi.

– Dziki podbiegają, rozwalają te worki i po prostu się tutaj zalęgły, czują się tutaj bardzo swobodnie i często przychodzą – dodaje Krystian Gierczyk.

W taki właśnie sposób dziki nauczyły się żyć blisko bloków, ponieważ znajdą tam łatwe źródło pożywienia.

(iw)



Krystian Gierczyk – sąsiad pani Bożeny

Dokończenie ze str. 3

Jest decyzja w sprawie osiedla Skałka

Budowa pod nadzorem przyrodników

Rozbudowa osiedla będzie możliwa, ale inwestor musi spełnić szereg wymagań związanych z ochroną przyrody. Jest to związane z lokalizacją inwestycji w sąsiedztwie terenów cennych środowiskowo. Wcześniej konieczne było przygotowanie raportu oddziaływania na środowisko, który opracowali eksperci m. in. od roślin, ptaków, płazów, owadów i ssaków.

Dużo uwagi poświęcono ochronie gatunków chronionych, przede wszystkim chomika europejskiego. Zgodnie z zaleceniami teren budowy ma zostać zabezpieczony specjalną barierą wkopaną w ziemię na głębokość co najmniej 80 cm. Podobne rozwiązania mają pojawić się również przy docelowym ogrodzeniu osiedla, by ograniczyć przedostawanie się zwierząt na teren zabudowy.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



62/D/2011

Tegoroczne matury co dopiero ruszyły, a seniorzy wspominają swoje. I to jak!

Rocznik maturalny I LO z 1971 roku organizuje uroczyste spotkanie

W maju 1971 roku na listach przebojów królowali: Andrzej Dąbrowski z piosenką „Do zakochania jeden krok”, Marek Grechuta i Anawa z piosenką „Dni, których nie znamy”, Breakout z hitem „Kiedy byłem małym chłopcem” oraz Czerwone Gitary – „Płoną góry, płoną lasy”. Dziś, 55 lat po tamtej maturze, absolwenci I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Jaworznie udowadniają, że czas nie ma władzy nad prawdziwą przyjaźnią. Już w czerwcu będziemy świadkiem niezwykłego jubileuszu.



Budynek I LO (archiwum)

Jaworznicka „Jedynka” od dekad kształtuje lokalne elity, więc rocznik 1971 zajmuje również w jej kronikach poczesne miejsce. Po ponad pół wieku od opuszczenia szkolnych murów grupa dawnych kolegów i koleżanek postanowiła po raz kolejny zorganizować zjazd, który ma być nie tylko sentymentalną podróżą w przeszłość, ale przede wszystkim celebracją wspólnych relacji.

Od wspólnej modlitwy po bal wspomnień

Organizatorzy przygotowali precyzyjny plan uroczystości, które odbędą się 13 czerwca 2026 roku. Oficjalne obchody zainauguruje o godzinie 16:00 uroczysta msza święta w kościele pw. św. Barbary, którą odprawi kolega z klasy – ks. dr Lucjan Bielas. Nabożeństwo będzie w intencji jubilatów – zarówno tych, którzy zjawią się osobiście, jak i tych, których już nie ma wśród nas.

Druga część spotkania będzie miała charakter mniej formalny, choć równie uroczysty. O godzinie 17:00 świętowanie przeniesie się do restauracji Duet przy ulicy Leśnej. Właściciele lokalu już przygotowują się na przyjęcie wyjątkowych gości, dla których ten wieczór będzie okazją do odświeżenia znajomości zawartych przed kilkoma dekadami.

Logistyka i terminy: O czym muszą pamiętać jubilaci?

Jak podkreśla komitet organizacyjny, kluczem do sukcesu tak dużego przedsięwzięcia jest sprawna logistyka. Osoby chcące wziąć udział w jubileuszu są proszone o uiszczenie składki w wysokości 265,00 zł od osoby.

Za nadzór finansowy i listę obecności odpowiada pani Danuta Tekielak (z domu Waligóra). Wpłat należy dokonywać na specjalnie przygotowany rachunek bankowy:

- **Odbiorca: Danuta Tekielak (Waligóra)**
- **Bank: PKO SA Jaworzno**
- **Numer konta: 57 1240 1356 1111 0010 3890 3811**
- **Tytuł przelewu: Zjazd LO**
- **Termin: 27 maja 2026 r.**

Redakcyjny apel do mieszkańców

Jako redakcja zwracamy się z prośbą do czytelników: sprawdźcie w swoich rodzinnych kręgach, czy Wasi rodzice, dziadkowie lub sąsiedzi nie należą do rocznika maturalnego 1971 w I LO. Często to właśnie dzięki „poczcie pantoflowej” informacja dociera do osób, które straciły kontakt z dawną klasą, a bardzo chciałyby wziąć udział w takim spotkaniu.

55-lecie matury to wydarzenie unikalne w skali miasta. To dowód na to, że jaworznicka edukacja to nie tylko nauka, ale przede wszystkim budowanie więzi na całe życie. Gratulujemy organizatorom determinacji i życzymy jubilatom niezapomnianego wieczoru pełnego wzruszeń.

(iw)

29. Terenowy Wyścig Rowerowy już w maju

Już 23 maja na terenie Sosiny w Jaworznie odbędzie się 29. edycja Terenowego Wyścigu Rowerowego.



Trasa zawodów liczyć będzie 15 kilometrów i poprowadzi przez zróżnicowane tereny ośrodka, które od lat przyciągają miłośników kolarstwa terenowego. Organizatorzy zapowiadają wymagający, ale jednocześnie atrakcyjny przejazd, sprzyjający sportowej rywalizacji.

Zapisy elektroniczne ruszyły 1 kwietnia 2026 roku i są prowadzone za pośrednictwem strony internetowej organizatora. Liczba miejsc jest ograniczona – w wyścigu będzie mogło wziąć udział maksymalnie 200 uczestników.

Impreza skierowana jest zarówno do osób rozpoczynających swoją przygodę z jazdą w terenie, jak i bardziej doświadczonych rowerzystów. To propozycja dla tych, którzy chcą aktywnie spędzić czas i sprawdzić swoje umiejętności w naturalnych warunkach.

Szczegółowe informacje oraz regulamin wydarzenia dostępne są na stronie organizatora w zakładce poświęconej imprezom sportowym.

AZ

eprasa.pl df2b6e52f4

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 9 maja

Z szafy prokuratora

Utonęła w szambie

Biegły nie miał wątpliwości, badając obrażenia dziecka. Z pewnością mogły one spowodować zgon maleńkiej Sandry, po tym jak Stach zadał jej ciosy drewnianą pałką. 2,5-letnia dziewczynka utonęła w szambie, do którego wrzucił ją Stach.

Przebieg zdarzeń w dniu popełnienia zbrodni wyjaśniał w liście do sądu sam oskarżony. W ten makabryczny dla 2,5-letniej Sandry dzień Stach miał podgrzewać jedzenie dla dzieci Magdaleny. Tak przynajmniej pisze w liście do sądu. Magdalena miała siedzieć obok i karmić maleńką Sandrę. Stach mówił, że chyba podkładał drzewo pod kuchenkę. W pewnej chwili pamięta, że doszło do niego szczekanie psów. – Weszły do kuchni za tym chłopakiem, Kacprem, zdenerwowały mnie – Stach pisze w liście i potwierdza na sali sądowej. Psy, jak wynika z jego relacji, zaczęły wyjadać pokarm dla Sandry, który leciał na podłogę.

To miało bardzo rozwścieczyć Stacha. Chwycił za drewno spod kuchenki i rzucił w psy. Ze wspomnień w liście wychodzi, że kawałkiem drewna została uderzona Sandra. Miała wtedy być na rękach u matki. – Chyba tak to było, zobaczyłem krew i rzuciłem ręcznik – mówił Stach przed sądem, wyjaśniając, że mało z tego dnia pamięta. Zaznaczył, że to, co się stało, to dla niego tragedia, której nie jest sobie w stanie nawet wyobrazić. Więcej już nie pamięta. Nie może zrozumieć, jak doszło do czegoś tak strasznego. Magdalena przed sądem zeznała jednak, że żądnych psów w kuchni nie było. Mówi, że w chwili mordu spała. Winę za śmierć dziecka zrzuca na Stacha. Pojawia się nawet informacja, że po mordzie została zgwałcona przez mężczyznę. Stąd siniaki na jej rękach w dniu zatrzymania przez policję. Wcześniej jednak powiedziała, że to policjanci i prokurator siłą zmusili ją do przyznania się do winy i składania zeznań.

Zupełnie inny przebieg wydarzeń ujawnił podczas przesłuchań brat zamordowanej dziewczynki. To właśnie on zaalarmował sąsiadów o tym, że „pan" bije jego siostrę. Tym panem ma być Stach zasiadający na ławie oskarżonych. Uderzył również i jego. Świadkowie opowiadali, że szukający pomocy dla siostry chłopiec miał zakrwawione usta. Podczas jednego z przesłuchań chłopiec zaczął mówić, że jego mama spała, w chwili kiedy Stach mordował Sandrę. Kacper powiedział nawet, że będąc na zewnątrz domu Stacha, w którym rozegrała się tragedia, widział przez okno śpiącą matkę. Doszło nawet do doświadczenia procesowego. W jego trakcie ustalono, że wprawdzie chłopiec mógłby dosięgnąć wzorkiem wnętrze pomieszczenia, jednak w oknie wisi gruba zasłona, która uniemożliwia obserwację pokoju z zewnątrz.

Prokurator występujący w roli oskarżyciela, opierając się na zebranym materiale dowodowym, nakreślił przebieg zdarzeń dość precyzyjnie. – Mężczyzna chwycił płaczące dziecko za rękę, podniósł i zaczął uderzać kołkiem przypominającym kij bejsbolowy – mówił. Potem dziewczynka została wrzucona do drewnianego wózka. Magdalena na polecenie Stacha wywiozła dziecko na podwórze pod otwór szamba. Tam Stach wrzucił dziecko do fekaliów. – Kobieta, wywożąc dziecko w wózku do szamba, godziła się na zbrodnię. Nie rzuciła się ratować swojego dziecka, jak zrobiłaby to z pewnością każda inna matka. Odebrano najwyższą wartość, życie. W tym przypadku zbrodnia jest jeszcze większa, bo zamordowano dziecko. Maleńka Sandra miała zaledwie 2,5 roku, nie zdążyła nacieszyć się życiem – podkreślił, że to nie było zwykłe zabójstwo na melinie.

Prokurator zaznaczył, że zbrodnia Stacha zasługuje na najwyższą karę. – Będę żądał dla oskarżonego dożywocia za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem – mówił. Dla Magdaleny zażądał kary 25 lat więzienia. Na koniec podkreślił, że kary, jakich żąda, są adekwatne do ogromu dokonanej zbrodni. Świadkowie nie obciążają oskarżonych złym podejściem do dzieci czy zaniedbywanie ich. Wręcz przeciwnie. Stach ma opinię spokojnego mężczyzny uzależnionego od alkoholu. Nigdy nie krzyczał na dzieci, nie uderzył żadnego nawet. Świadkowie opowiadali jednak o jego dziwnym zachowaniu, kiedy przebierał się w damskie ubrania. Magdalenie poza alkoholizmem również niczego nie zarzucają.

Pitawal

PKM szykuje magazyn energii

PKM Jaworzno przygotowuje się do budowy magazynu energii na zajezdni przy ul. Krakowskiej. To kolejny krok w stronę niezależności energetycznej, który będzie elementem technicznego zaplecza miejskiej komunikacji. Miejska spółka złożyła wniosek o budowę przyłącza do inwestycji.

PKM w Jaworznie nie inwestuje tylko w kolejne elektryczne autobusy. Ostatnio pisaliśmy, że miasto dożyło do miejskiej spółki 10 milionów złotych. Pieniądze mają zostać przeznaczone nie tylko dla nowy tabor, ale również na bezpieczeństwo oraz właśnie energetykę.

Wniosek o budowę przyłącza

20 kwietnia PKM Jaworzno złożyło wniosek o pozwolenie na budowę przyłącza średniego napięcia do stacji GPZ Jaworzno 1. GPZ, czyli Główny Punkt Zasilający, to ważny element sieci elektroenergetycznej, do którego ma zostać podłączona planowana instalacja.

Jak zapisano we wniosku, zamierzenie budowlane obejmuje budowę przyłącza SN 20kV do stacji GPZ Jaworzno 1 w ramach inwestycji »Budowa magazynu energii elektrycznej o mocy 8 MW i pojemności nominalnej 14 880 kWh oraz rozbudowę infrastruktury elektroenergetycznej na terenie zajezdni autobusowej Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. przy ul. Krakowskiej 9 w Jaworznie, wraz z przyłączem SN 20kV do stacji GPZ Jaworzno 1.

Energia dla komunikacji miejskiej

Magazyn energii ma wpłynąć na funkcjonowanie PKM -u Jaworzno, szczególnie, że miejski transport coraz bardziej opiera się na energii elektrycznej.

Już wcześniej pisaliśmy, że miejska spółka planuje inwestycje w odnawialne źródła energii. Nowe instalacje OZE mają pojawić się na terenie zajezdni oraz pętli autobusowej. PKM Jaworzno ze swojego budżetu planuje na te inwestycję przeznaczyć 733 953,95 zł.

Największym przedsięwzięciem jest właśnie budowa magazynu energii elektrycznej. Ta inwestycja ma pomóc PKM osiągnąć większą niezależność energetyczną. Wkład własny spółki do tego zadania wynosi 11 267 826 zł.

Weronika Palka

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Tam, gdzie płynął Jaworznik

Jest 1 maja 2026. Tym razem postanowiłem spenetrować niewielki fragment Jaworzna przy granicy z Trzebinią. Dokładniej jest to rejon ulicy Leśnej na północ od Sierszy Misiur. Idąc nią ku byłe piaskowni mamy na lewo Jaworzno a na prawo Trzebinię. W osi tej ulicy znajduje się koryto po Jaworzniku III. To był ostatni etap przekładania tego cieku w związku z działalnością wielkiej piaskowni. Teraz i ono jest suche, a Jaworznik nie dopływa nawet do miejsca, gdzie miał zniknąć pod ziemią w północno-wschodnim zakątku tej byłej piaskowni. A jeszcze 26 czerwca 2007 roku Jaworznik tedy płynął. W 2015 roku to już była historia.



Jaworznik na lewo, Kozi Bród na prawo 26 sierpnia 2007 r.



Czeremcha u ujścia koryta



Nastroszek kędzierzawy



Tarczownica bruzdkowana

Wspomnienie

W 2007 roku penetrowałem ten ciek w związku z próbą ustalenia powodu, dla którego wówczas wysychał Kozi Bród. W owym czasie w Jaworzniku woda była. Jego koryto na odcinku od ulicy Leśna po Kozi Bród miało brzegi obłożone betonowymi płytami. Dalej od brzegu dominowały drzewostany ze znaczną domieszką sosny. Bardzo bujnie rozwijała się roślinność w obrębie nurtu Jaworznika. Dominującym rodzajem zieleniny były glony z rodzaju ramienica. Specjalista ustalił, że to ramienica pospolita – Chara vulgaris var. longibracteata – często spotykana na pobliskiej piaskowni. Generalnie glony tego rodzaju to rzadkość. Według Czerwonej listy roślin i grzybów Polski ta ramienica jest gatunkiem narażonym, ale nie podlega w Polsce ochronie gatunkowej. Jednak obecność jej zbiorowiska w zbiorniku jest podstawą do objęcia go ochroną jako siedlisko przyrodnicze 3140 w systemie Natura 2000. Oczywiście teraz to przysłowiowa musztarda po obiedzie.

Teraz

Obecnie las po obu stronach Jaworznika podrósł. Ponieważ zostały usunięte betonowe płyty, sosny wtargnęły na jego brzegi. Warto jeszcze odnotować, że równolegle do lewego brzegu biegnie magistrala energetyczna. Las jako taki jest trudny do określenia botanicznie. Oto efekt typowej gospodarki leśnej. Poza sosnami są tutaj płaty z brzozą brodawkowatą. Generalnie na całym obszarze zalegają opadłe szpilki sosen oraz liście brzóz. Lokalnie są to jeszcze liście dębu czerwonego. W okolicy najbardziej zielonym akcentem są skupiska łubinu trwałego. Jest zimozielona gruszynka jednostronna. Trafiają się poziomki. Ponadto stoki wykopu są porośnięte mchami. Dominujące gatunki to gajnik lśniący oraz brodawkowiec czysty. Jeśli chodzi o dno koryta, to zalega na nim prawie czysty piasek. Większa bioróżnorodność znajduje się po bokach. Obecnie ta okolica spełnia się w roli miejsca aktywności dzików czterokołowych. Są ślady zjeżdżania i wjeżdżania oraz raptownego skręcania. W końcu docieramy do Koziego Brodu, którym teraz płynie sporo rdzawej wody jako wielka dolewka z odwadniania byłej kopalni Siersza. Jego brzegi w tej okolicy wciąż są obłożone betonowymi płytami. Nad nimi także zielenieją płaty czeremchy zwyczajnej.

To i owo

Warto jeszcze w bliskości koryta odnotować obecność czeremchy zwyczajnej, śliwy wiśniowej oraz głogu jednoszyjkowego. Są skupiska topoli osiki. Gatunki obcego pochodzenia reprezentuje robinia akacjowa. Trafia się sporo czeremchy amerykańskiej oraz dębu czerwonego. Jest także bardzo okazała wierzba iwa. Na jej pniu bardzo obficie rozwija się porost tarczownica bruzdkowana. Pomiędzy nimi zauważam zgrupowania rokietu cyprysowego. Trafił się bardzo rzadki, ale coraz częściej znajdywany mech z gatunku nastroszek kędzierzawy. Poza tym trafia się co nieco martwego drewna sosnowego. Tutaj konsumował go pospolity w naszych lasach grzyb zaliczany do hub. To niszczyk fioletowozą̨bkowaty. Po prostu drewno sosny a sporadycznie świerku to jest to co on uwielbia.

PS Dziewiąta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 9 maja 2026.

eprasa.pl df2b6e52f4

Dzielnicowy Kalejdoskop

BYCZYNA

INFORMACJA

Kolejny etap budowy ronda

Nieprzejezdna droga i zmiana organizacji ruchu w Byczynie. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami podczas kolejnego etapu budowy ronda na głównym skrzyżowaniu. Od poniedziałku, 4 maja został zamknięty fragment ulicy Krakowskiej – od nowego ronda w stronę Drogi Krajowej nr 79.

Trwa przebudowa starodroża w Byczynie, a postęp prac jest już mocno widoczny. Gotowa jest już jedna połowa ronda oraz odnowiony odcinek ul. Krakowskiej od skrzyżowania z ul. Nauczycielką. Powstały już m.in. wysepki oddzielające pasy ruchu, wymalowano przejście dla pieszych, a także wyremontowano chodnik.



Budowa ronda w Byczynie – zmiana organizacji ruchu od 4 maja

Objazd dla kierowców

Teraz prace przeniosły się na drugą połowę drogi, co oznaczało konieczność zamknięcia dalszego fragmentu ulicy Krakowskiej – od budowanego ronda w kierunku ulicy Hallera i Drogi Krajowej nr 79.

Dojazd do ulic Abstorskich i Gwardzistów odbywa się teraz wyremontowanym odcinkiem ulicy Krakowskiej, od strony ul. Nauczycielskiej. Kierowcy mają również do wyboru alternatywną trasę. Jadąc od strony centrum Jaworzna i Borów, można skręcić w lewo w ulicę Żukową i dojechać bezpośrednio do ulicy Gwardzistów.

Zmiany w autobusach

Zmiany dotyczą również komunikacji miejskiej. Z obsługi wyłączony został główny przystanek Byczyna. W zamian uruchomiono dwa tymczasowe stanowiska autobusowe na wyremontowanym odcinku ulicy Krakowskiej. Jedno znajduje się po stronie rynku, drugie po stronie pomnika.

Przystanek Byczyna Szkoła ma zostać przywrócony do obsługi w późniejszym terminie. Do tego czasu pasażerowie muszą korzystać z przystanków zastępczych.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !



DŁUGOSZYN

INFORMACJA

Tej trasy rowerowej jednak nie będzie

Ponad 4 kilometry nowej trasy rowerowej miały połączyć Długoszyn z Osiedlem Stałym. Inwestycja jednak nie powstanie. Projekt dostał pozytywną ocenę i został wybrany do dofinansowania, ale ostatecznie miasto wycofało się z inwestycji. Powód? Jak tłumaczy urząd, „zmieniły się priorytety”.



Fot. Patrycja Koprzak

Na razie trasa z Długoszyna na Osiedle Stałe nie zmieni się

Jaworzno znalazło się na liście projektów rekomendowanych przez Związek Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego do realizacji w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, w działaniu 3.3 „Regionalne Trasy Rowerowe” programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027. Chodziło o budowę fragmentu Regionalnej Trasy Rowerowej nr 602.

Oceniony i wybrany

Wniosek o dofinansowanie projektu został złożony 18 lipca 2024 r. i po przejściu oceny formalnej oraz merytorycznej został wybrany do dofinansowania.

Plan zakładał budowę odcinka o długości około 4,4 km od ul. Widokowej do ul. Katowickiej. To trasa prowadząca od Długoszyna w stronę Osiedla Stałego. Ścieżka miała mieć zarówno charakter komunikacyjny, jak i rekreacyjny. Miała przebiegać przez tereny mieszkalne, leśne oraz łąki. Częściowo planowano wykorzystać istniejące ciągi, a częściowo wybudować nowe odcinki infrastruktury.

Zmieniły się priorytety

Szacunkowa wartość zadania wynosiła ponad 7,6 mln złotych. Z tej kwoty dofinansowanie miało wynieść ponad 4,2 mln złotych, a wkład własny miasta ponad 3,3 mln złotych. W odpowiedzi na nasze pytania, czy inwestycja będzie realizowana, otrzymaliśmy odpowiedź, że nie, ponieważ „zmieniły się priorytety”.

Miasto tłumaczy, że mimo pozytywnej oceny projektu, nie da się go teraz zrealizować. Powodem mają być zmiany priorytetów na poziomie krajowym i regionalnym, związane z „wdrożeniem ministerialnych wytycznych dotyczących zwiększenia nakładów na cele obronnościowe”, bowiem co najmniej 10 proc. środków w programach regionalnych przeznaczono na działania związane z ochroną ludności i obroną cywilną.

W związku z tym Jaworzno przesunęło środki, w tym planowany wkład własny, na inne zadania. Jak czytamy, pieniądze trafią „na projekty dostosowania obiektów użyteczności publicznej do celów obronnościowych”, w tym na „wzmocnienie infrastruktury krytycznej oraz zwiększenie odporności obiektów na sytuacje kryzysowe”.

Urząd podkreśla, że decyzja wynika z konieczności realizacji „nowych, nadrzędnych priorytetów strategicznych”, które obecnie uznano za ważniejsze niż budowa nowej trasy rowerowej.

Pełna treść odpowiedzi z UM w Jaworznie na nasze pytania:

Miasto Jaworzno widniało na liście projektów rekomendowanych przez Związek Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego do realizacji w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (działanie 3.3 „Regionalne Trasy Rowerowe” programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027).

Wniosek o dofinansowanie projektu pn. „Budowa tras rowerowych w Jaworznie” został złożony 18 lipca 2024 r. i – po przejściu oceny formalnej oraz merytorycznej – został wybrany do dofinansowania. Projekt zakładał budowę odcinka Regionalnej Trasy Rowerowej nr 602 o długości ok. 4,4 km – od ul. Widokowej do ul. Katowickiej. Trasa miała mieć charakter zarówno komunikacyjny, jak i rekreacyjny, przebiegając przez tereny mieszkalne, leśne oraz łąki, częściowo wykorzystując istniejące ciągi, a częściowo wymagając budowy nowych odcinków infrastruktury.

Szacunkowa wartość inwestycji wynosiła 7 641 298 zł, z czego:

- dofinansowanie: 4 270 843,91 zł
- wkład własny miasta: 3 370 454,09 zł.

Projekty miasta uzyskały pozytywną ocenę, natomiast ze względu na zmianę priorytetów na poziomie krajowym i regionalnym, związaną z wdrożeniem ministerialnych wytycznych dotyczących zwiększenia nakładów na cele obronnościowe, niemożliwe stało się zrealizowanie planowanych zadań.

Zgodnie z nowym podejściem, w programach regionalnych dla wszystkich województw co najmniej 10 proc. środków przeznaczono na strategiczne działania w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej. W konsekwencji jednostki samorządu terytorialnego zostały zobowiązane do uwzględnienia tych priorytetów w swoich planach inwestycyjnych.

W związku z powyższym Miasto Jaworzno dokonało ponownej analizy planowanych przedsięwzięć i podjęło decyzję o przesunięciu środków finansowych, w tym planowanego wkładu własnego, na realizację zadań związanych z bezpieczeństwem publicznym zgodnie z nową polityką rządową. Środki te zostały zabezpieczone na projekty dostosowania obiektów użyteczności publicznej do celów obronnościowych, obejmujące w szczególności wzmocnienie infrastruktury krytycznej oraz zwiększenie odporności obiektów na sytuacje kryzysowe.

Decyzja ta wynikała z konieczności realizacji nowych, nadrzędnych priorytetów strategicznych, ukierunkowanych na zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców, co w obecnych uwarunkowaniach uznano za działanie o wyższym znaczeniu zgodnie z wytycznymi krajowymi.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl df2b6e52f4

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

CENTRUM — INFORMACJA

Mieszkańcy ul. Zalipie po kilkunastu latach walki doczekali się asfaltu

Czy na ulicy Zalipie w Jaworznie wydarzył się mały drogowy cud? Mieszkańcy wreszcie doczekali się asfaltu na niespełna 200-metrowym odcinku drogi. Po kilkunastu latach starań, pism, próśb i rozmów z urzędnikami wykonano porządną drogę w zaledwie kilka dni. To tylko niewielki fragment asfaltu, ale dla mieszkańców to zmiana, na którą czekali naprawdę długo.



Kładą asfalt na ul. Zalipie

Można powiedzieć, ze nastąpiło niemożliwe. Jednak dla mieszkańców ulicy Zalipie to przede wszystkim powód do radości.

– Cieszymy się wszyscy tutaj jako mieszkańcy. W końcu będziemy mieć godne warunki normalne dla XXI wieku. Bez kurzu, bez pyłu, bez dziur, bez kałuż. Łatwiej będzie odśnieżyć nam dojazd do posesji. Także jak najbardziej jesteśmy bardzo zadowoleni z tej inwestycji, z dokończenia tego projektu, który od długiego czasu sprawiał trudności – mówi Przemysław Kaczmarczyk, mieszkaniec ul. Zalipie.

– Wszyscy tutaj mieszkańcy jesteśmy ucieszeni z tego, że w końcu mamy ten asfalt wyczekiwany od kilku lat – mówi Sławek Górski, mieszkaniec ul. Zalipie.

Chyba żadna inna droga w Jaworznie nie ma takiej historii – niełatwej i burzliwej. Mieszkańcy przez ostatnie kilkanaście lat wysyłali pisma, odwiedzali urząd, a także prosili o interwencje media. Interweniowała nie tylko nasza redakcja,, ale również media regionalne.

Okazuje się, że presja miała sens, a wykonanie niespełna 200-metrowego odcinka asfaltu wcale nie było tak trudne, jak mogło się przez lata wydawać. Batalia o zwykły kawałek drogi trwała bardzo długo, tymczasem same prace zajęły zaledwie kilka dni.

– Końcem zeszłego tygodnia firma wykonała odwodnienie, gdzie woda deszczowa będzie odprowadzana. Kilka dni po tym prace zaczęły nabierać większego tempa, mocnego, bardzo intensywnego – mówi Przemysław Kaczmarczyk.

Zewnętrzna firma sprawnie wykonała odwodnienie, przygotowała podbudowę i rozpoczęła układanie asfaltu. Mieszkańcy liczą, że skończy się unoszący pył w suche dni, a wraz z nim także kałuże i błoto po deszczu czy roztopach.

Wciąż jednak nie wiedzą, co tak naprawdę przez te wszystkie lata stało na przeszkodzie, aby drogę dokończyć. Miejski Zarząd Dróg i Mostów wskazywał na problemy formalno-prawne, ale mieszkańcy zapowiadają, że nie zamierzają zostawić tego tematu bez odpowiedzi.

Weronika Palka

MIASTO — INFORMACJA

Ruszył nabór projektów do JBO

Rozpoczyna się 14. edycja Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego. Od 4 do 26 maja można zgłaszać własne pomysły na projekty, które – jeśli zdobędą poparcie – zostaną zrealizowane w 2027 roku. W tegorocznej puli przewidziano 4,8 mln zł.

Procedura zgłoszenia pozostaje bez większych zmian. Wnioskodawca musi wypełnić formularz, a następnie dostarczyć podpisany dokument wraz z listą poparcia co najmniej 30 mieszkańców. Można to zrobić osobiście w Urzędzie Miejskim przy ul. Grunwaldzkiej 33, przesłać pocztą lub drogą mailową w formie skanów.

Miasto przewidziało dwa typy zadań. Projekty inwestycyjne mogą opiewać na kwotę do 4,5 mln zł, natomiast działania nieinwestycyjne – do 300 tys. zł. Taki podział ma zagwarantować realizację przynajmniej jednego zadania z każdej kategorii.

Zasady udziału są proste. Każdy mieszkaniec może zgłosić jeden projekt i oddać jeden głos. Co istotne, w głosowaniu mogą uczestniczyć wszyscy – bez względu na wiek. Sam proces wyboru zwycięskich propozycji odbędzie się zarówno elektronicznie, jak i w formie tradycyjnej.

Zgłoszone pomysły przejdą weryfikację w okresie od czerwca do sierpnia. Głosowanie zaplanowano między 17 sierpnia a 7 września, a wyniki mają zostać ogłoszone jesienią – na przełomie października i listopada.

Harmonogram

- zgłaszanie projektów: 4 – 26 maja 2026 r.,
- weryfikacja wniosków: czerwiec – sierpień 2026 r.,
- głosowanie: 17 sierpnia – 7 września 2026 r.,
- ogłoszenie wyników: październik/listopad 2026 r.

AZ

GIGANT — INFORMACJA

Miasto sprzedaje działki przy ul. Piotra Noconia

Miasto Jaworzno ogłosiło przetarg na sprzedaż działek gminnych zlokalizowanych przy ul. pilota Piotra Noconia. Jak podaje urząd, to oferta skierowana zarówno do inwestorów, jak i podmiotów zainteresowanych realizacją zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.



Lokalizacja i charakterystyka nieruchomości

Przedmiotem sprzedaży jest kompleks trzech działek o łącznej powierzchni 14 833 m², położonych w rejonie ulic pilota Piotra Noconia oraz Piekarskiej. Teren znajduje się w rozwijającej się części miasta, gdzie dominuje zabudowa mieszkaniowa.

Nieruchomość:

- jest niezabudowana i niezagospodarowana,
- posiada nieregularny kształt, umożliwiający elastyczne zagospodarowanie,
- charakteryzuje się zróżnicowanym ukształtowaniem terenu (spadek w kierunku zachodnim),
- porośnięta jest zielenią nieurządzoną (drzewa i krzewy).

Dostęp do działek zapewniony jest od strony ul. pilota Piotra Noconia (obecnie wyłączonej z ruchu samochodowego). W okolicy dostępna jest infrastruktura techniczna: sieci energetyczne, wodociągowe, kanalizacyjne i telekomunikacyjne.

Otoczenie i uwarunkowania

Bezpośrednie sąsiedztwo nieruchomości stanowią: od południa – osiedle mieszkaniowe „Gigant" oraz zabudowa garażowa, od zachodu – tereny niezabudowane i droga dojazdowa, od północy i wschodu – obszary przeznaczone pod dalszą zabudowę mieszkaniową i tereny zielone. Należy uwzględnić obecność napowietrznych linii wysokiego napięcia (220 kV i 400 kV), które wpływają na sposób zagospodarowania części działek.

Przeznaczenie w planie zagospodarowania

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego teren przeznaczony jest głównie pod: zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, usługi towarzyszące (m.in. handel, gastronomia, ochrona zdrowia), parkingi i garaże wielopoziomowe.

Plan dopuszcza również lokalizację usług w parterach budynków mieszkalnych oraz określa szczegółowe parametry zabudowy (m.in. wysokość, intensywność i udział terenów zielonych).

Warunki przetargu

Cena wywoławcza: 3 489 100 zł netto (+ VAT 23%)

Wadium: 524 000 zł

Termin wpłaty wadium: do 24 czerwca 2026 r.

Data przetargu: 1 lipca 2026 r., godz. 10:00

Miejsce: Urząd Miejski w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 33

Przetarg ma charakter otwarty i jest ważny niezależnie od liczby uczestników, pod warunkiem złożenia co najmniej jednego postąpienia powyżej ceny wywoławczej. **AZ**

OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GÓRNIK" w Jaworznie

ogłasza:

I. ustny przetarg nieograniczony dotyczący ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Jaworznie przy:

ul. Nosala 1/65 w Jaworznie pow. użytk. **34,34 m²**
2 pokoje, ciemna kuchnia, łazienka, przedpokój, I piętro;
cena wywoławcza – **220 000,00 zł**

Przetarg odbędzie się w Administracji Domów Spółdzielczych nr 3 przy al. marsz. Piłsudskiego 40 w Jaworznie w dniu **20.05.2026 r. w o godz. 11.00.**

Istnieje możliwość obejrzenia mieszkania w dniu 17.05.2026 r. w godz. 14.00 – 15.00, po wcześniejszym umówieniu się pod numerem telefonu **032 616-24-94.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** w wysokości **10%** ceny wywoławczej w terminie do dnia **19.05.2026 r.** (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/Jaworzno nr **61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.**

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni – **dział członkowsko-prawny. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zmiany warunków przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.**

Informacji udziela **dział członkowsko-prawny tel. 0-32 615-57-57.**

eprasa.pl df2b6e52f4

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ ORAZ MINIKOPARKĄ
ul. Podwale 20A, 43-600 Jaworzno
bob-serwis@o2.pl, NIP: 632-18-18-428
BOB SERWIS
Specjalizujemy się w:
wykopach fundamentowych
pracach ziemnych
rozbiórkach i wyburzeniach
niwelacji terenu
BEZPIECZNIE, SZYBKO, SKUTECZNIE!
690 469 234 , 500 016 199

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/l/13

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

ul. Św. Barbary 7
(pon-pt. 8:30 - 16:00)
JAW.PL Co Tydzień
PRZEGRYWANIE
KASET VHS NA PŁYTY DVD
Przenosimy nagrania z VHS na pendrive/płytę DVD
Szybka realizacja
Wysoka jakość obrazu i dźwięku
CENA PRZEGRANIA:
VHS na DVD/PenDrive - 50 zł
Płyt winelowych - 30 zł
Kaset magnetofonowych - 30 zł
32 751 91 30
733 180 333

vestiss
wyposażenie domu
DYWANY | WYKŁADZINY
SALON W JAWORZNIE
UL. PIEKARSKA 6 | JAWORZNO

eprasa.pl df2b6e52f4

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO,
rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212







Cudowne Życie

„Nie chodzi o to, żeby wiedzieć, chodzi o to, żeby zamienić wiedzę na rozum i odczuwanie”

Minione lata i epoki pokazują nam, co kształtuje nasze życie. W gąszczu informacji naszych czasów, wiedzy, jaka jest nam podawana w szkole i społeczności, ma niesamowity wpływ na nasze postrzeganie i wybór drogi, jaką pójdę. Mamy różne czasy, w których przychodzi człowiekowi żyć. Są te spokoje i te zakłócone przez wojny i rozbiory. Odniosę się do czasu teraźniejszego. Zauważam, że pomimo upływu niezliczonej ilości lat, człowiek nadal poszukuje. Mając mnóstwo przykładów z historii, jakie skutki niosą niewłaściwe wybory podjętych decyzji. Zastanawiam się, czy człowiek jest w stanie pomimo swoich zapędów w nieznane zakątki swoich potrzeb, reagować tak, by zauważać innych na swej drodze i nie czynić im bólu. Tak fizycznego, jak i psychicznego. Z pokolenia na pokolenie człowiek zdobywa coraz więcej wiedzy i informacji w niezliczonej ilości tematów. Jednak czy ta wiedza jest tylko ich zasobem, czy jednak są tacy, co rozkładają ją na czynniki – wyboru, odczuwania, reakcji, konsekwencji… W naszej drodze życia każdy jest w swoim miejscu i tu realizuje siebie. Czas, jaki jest tu i teraz jest wpleciony w doświadczenia, jakie zdobywa. Można to nazwać lekcjami dnia codziennego.

Czyż nie od nas samych zależy, jaki będzie to czas? Nie mogę opierać tego na innych, gdyż to, co daję i jaką energią się dzielę, jaką wysyłam – to właśnie jestem ja. Co kreuję w sobie, to daję tobie. Zatem czy warto się spierać, kto czyni zło? Jeśli ja tego nie robię, to już tworzę swoje cudowne życie. Nie mam prawa zmieniać kogoś na siłę słowem czy czynem. Ale mogę to robić tym, co daję sobie i dzielę się tym z Tobą.

Zapraszam, miejsce mamy małe kameralne – Człowiek dla Człowieka – rozmowy na każdy temat.

Już w środę – zdrowie w naszych rękach – przepisy naszych przodków.
13 maja o godz. 16.00
Koncert kameralny i poezja Ewy Musiorskiej

Renata Talarczyk

KRS 0000488618
fundacjamojczas@op.pl
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

Nowy skład Młodzieżowej Rady Miasta Jaworzna wybrany

W szkołach ponadpodstawowych w Jaworznie zakończyły wybory do Młodzieżowej Rady Miasta. 15 kwietnia 2026 roku uczniowie zdecydowali, kto będzie ich reprezentował w nowej kadencji. Głosowanie przeprowadzono we wszystkich siedmiu placówkach, a jego efektem jest wyłonienie 21 młodych radnych.



Zgodnie z wynikami ogłoszonymi przez Miejską Komisję Wyborczą, każdy z okręgów szkolnych uzyskał swoją reprezentację. W radzie znaleźli się uczniowie liceów oraz zespołów szkół ponadpodstawowych, co odzwierciedla zróżnicowany charakter lokalnej społeczności młodzieżowej.

Nowa rada rozpocznie działalność już w maju. Pierwsza sesja zaplanowana została na 7 maja 2026 roku w sali obrad Urzędu Miejskiego. To właśnie wtedy młodzi radni oficjalnie zainaugurują swoją pracę, która ma być platformą do wyrażania opinii i inicjowania działań ważnych dla młodych mieszkańców miasta.

Organizatorzy wyborów podkreślają, że frekwencja i zaangażowanie uczniów są istotnym sygnałem rosnącej świadomości obywatelskiej wśród młodzieży. Jak zaznacza Ewa Zuber, pełnomocnik prezydenta ds. młodzieży, udział w wyborach to nie tylko prawo, ale także ważne doświadczenie społeczne, które uczy odpowiedzialności i współdecydowania o sprawach lokalnych.

Przeprowadzenie wyborów było możliwe dzięki współpracy szkół, nauczycieli oraz członków komisji wyborczych. Nad całością procesu czuwała Miejska Komisja Wyborcza, w skład której weszli przedstawiciele samorządu oraz urzędnicy miejscy.

Nowo wybrani radni już wkrótce staną przed zadaniem reprezentowania głosu młodzieży i współtworzenia inicjatyw, które mogą realnie wpłynąć na życie młodych mieszkańców Jaworzna.

Wybrani radni

Okręg nr 1 – I Liceum Ogólnokształcące
- Maciej Duda
- Wiktor Gąska
- Dawid Starostka

Okręg nr 2 – II Liceum Ogólnokształcące
- Zofia Baran
- Magdalena Grzesik
- Aleksander Knapik

Okręg nr 3 – III Liceum Ogólnokształcące
- Sebastian Balon
- Paweł Jachymczyk
- Maja Kurasz

Okręg nr 4 – Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2
- Maciej Stańczyk
- Zuzanna Iranowska
- Jakub Gołębiewski

Okręg nr 5 – Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 3
- Michał Boba
- Radosław Gmiterek
- Igor Kras

Okręg nr 6 – Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 4
- Mateusz Kalita
- Amelia Paw
- Anastasiia Yakukhno

Okręg nr 7 – Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego
- Jakub Batko
- Karol Maziarz
- Kamil Stolarczyk

AZ

Waloryzacja emerytur 2027. Prognozy wskazują na niższe podwyżki

Rząd rozpoczyna prace nad budżetem na 2027 rok, a pierwsze prognozy nie pozostawiają złudzeń – przyszłoroczna waloryzacja emerytur może należeć do najniższych od kilku lat. Z dokumentów przygotowanych na wtorkowe posiedzenie wynika, że kluczowe znaczenie będą miały wskaźniki inflacji oraz wzrostu wynagrodzeń.

Zgodnie z założeniami makroekonomicznymi, średnioroczna inflacja w 2027 roku ma wynieść 2,5 proc. W połączeniu z prognozowanym realnym wzrostem płac na poziomie 3,4 proc. daje to podstawę do wyliczenia minimalnej waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych na około 3,18 proc. Jeśli te przewidywania się potwierdzą, będzie to najniższy wzrost od 2019 roku.

Mechanizm waloryzacji jest jasno określony w przepisach – uwzględnia inflację oraz część realnego wzrostu wynagrodzeń. Rząd ma jednak możliwość zwiększenia tego wskaźnika decyzją polityczną. W przeszłości korzystano z takich rozwiązań, podnosząc udział wzrostu płac lub wprowadzając waloryzację kwotowo-procentową.

Na razie mowa wyłącznie o prognozach. Ostateczna wysokość podwyżek zostanie ogłoszona dopiero w lutym 2027 roku, gdy znane będą rzeczywiste dane gospodarcze za rok poprzedni. Warto przypomnieć, że w bieżącym roku początkowe szacunki również okazały się niedoszacowane, a finalny wskaźnik był wyższy niż zakładano.

Dla emerytów kluczowe znaczenie ma jednak nie sam procent, lecz realna kwota podwyżki. W przypadku minimalnego świadczenia wzrost na poziomie nieco ponad 3 proc. oznaczałby podwyżkę rzędu kilkudziesięciu złotych miesięcznie. To wyraźnie mniej niż w ostatnich latach, gdy wyższa inflacja przekładała się na bardziej odczuwalne zmiany.

Resort rodziny podkreśla, że obowiązujący mechanizm jest stale analizowany i w razie potrzeby może zostać zmodyfikowany. Na dziś jednak wszystko wskazuje na powrót do bardziej umiarkowanej waloryzacji, co dla wielu seniorów może oznaczać skromniejsze wsparcie niż w poprzednich latach. **AZ**

eprasa.pl df2b6e52f4

w 1963 roku powstała jaworznicka szkoła muzyczna

Szymon Połeć i jego muzyczne marzenia

Szymon Połeć ma 13 lat, jest uczniem piątej klasy Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Jaworznie. Uczy się gry na fortepianie pod kierunkiem Marcina Guzika. Jest dwukrotnym stypendystą Prezydenta Miasta Jaworzna (2024/2025 oraz 2025/2026) za osiągnięcia w konkursach pianistycznych. Zdobył 18 nagród w konkursach krajowych i międzynarodowych. Poza muzyką interesuje się sportem – gra w ping-ponga i koszykówkę – oraz tańczy hip-hop. Lubi także podróże i spędzanie czasu z rodziną.



Szymon w Międzyszkolnym Koncercie w Zespole Szkół Muzycznych w Sosnowcu, 24.03.2026, fot. PSM Jaworzno

Ela Bigas: Dlaczego wybrałeś pianino? Czy pamiętasz pierwsze wrażenie, jakie zrobił na Tobie ten instrument?

Szymon Połeć: Na egzaminie wstępnym do szkoły muzycznej zaproponowano mi pianino jako instrument główny. Taka była też sugestia mojej mamy. Zgodziłem się i tak rozpoczęła się moja przygoda z fortepianem.

Na początku nie było to dla mnie coś niezwykłego, ponieważ w domu często słyszałem ten instrument. Z czasem jednak zacząłem coraz bardziej doceniać jego możliwości. Im więcej poznawałem utworów i kompozytorów, tym bardziej rozumiałem, jak wiele emocji można przekazać poprzez grę na fortepianie.

Jaka jest twoja recepta na muzyczny sukces? Ważniejszy w tym talent czy ważniejsza praca?

Uważam, że talent jest ważny, ale bez systematycznej pracy nie da się osiągnąć sukcesu. Staram się codziennie ćwiczyć i dokładnie przygotowywać do egzaminów oraz konkursów. Czasami wymaga to rezygnacji z innych przyjemności, ale wiem, że tylko regularna praca pozwala rozwijać umiejętności i robić postępy.

Które swoje nagrody cenisz najbardziej?

Szczególnie cenię I miejsce w międzynarodowym konkursie Tiziano Rossetti w Szwajcarii. To było dla mnie bardzo duże osiągnięcie. Ważne są dla mnie także: I miejsce w konkursie „Co młodym w duszy gra" w Rudzie Śląskiej, I nagroda z wyróżnieniem w BACH International Music Competition 2026 oraz I nagroda z wyróżnieniem za techniczne wykonanie w UK Music Competition 2026. Każda z tych nagród motywuje mnie do dalszej pracy.

Jak przygotowujesz się do konkursów?

Przede wszystkim regularnie ćwiczę w domu materiał, który omawiamy na lekcjach z moim nauczycielem. Staram się pracować nad techniką, ale też nad interpretacją utworów. Przed konkursem często gram cały program w całości, aby sprawdzić, czy potrafię utrzymać koncentrację do końca. To pomaga mi lepiej radzić sobie ze stresem podczas występów.

Jak wyobrażasz sobie swoją dalszą muzyczną drogę? Czy to już pora na marzenia o Konkursie Chopinowskim?

Po ukończeniu szkoły muzycznej I stopnia chciałbym kontynuować naukę w szkole muzycznej II stopnia w Katowicach. W przyszłości myślę o studiach na akademii muzycznej. Marzę o udziale w Konkursie Chopinowskim, ale wiem, że przede mną jeszcze wiele lat intensywnej pracy i nauki.

Jacy są twoi ulubieni kompozytorzy?

Najbardziej lubię Fryderyka Chopina, Ludwiga van Beethovena oraz Wolfganga Amadeusza Mozarta. Chopin jest mi szczególnie bliski ze względu na emocjonalność i piękno jego muzyki. Beethoven imponuje siłą wyrazu, a Mozart elegancją i lekkością.

Na jakiej scenie chciałbyś zagrać?

Chciałbym kiedyś wystąpić w Filharmonii Narodowej w Warszawie oraz w innych prestiżowych salach koncertowych w Polsce i za granicą. Marzę o koncertach przed dużą publicznością.

Co będzie twoim muzycznym sukcesem?

Moim marzeniem jest osiągnąć taki poziom artystyczny, jaki zaprezentował Rafał Blechacz podczas Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Największym sukcesem będzie dla mnie moment, w którym będę potrafił swoją grą wzruszyć publiczność.

Jakie masz inne pasje poza muzyką?

Bardzo lubię grać w ping-ponga oraz w koszykówkę. Sport pomaga mi zachować równowagę między nauką a odpoczynkiem.

Tańczę również hip-hop, ponieważ daje mi to możliwość wyrażenia siebie w inny sposób niż poprzez muzykę klasyczną. Hip-Hop ćwiczę w szkole tańca Elite pod okiem Grzegorza „Molo" Moczko.

Czy lubisz czytać? Co najbardziej?

Lubię książki przygodowe, szczególnie takie, w których dużo się dzieje i bohaterowie przeżywają ciekawe przygody.

Jak lubisz odpoczywać i się relaksować?

W wolnym czasie jeżdżę na rowerze, oglądam filmy i chodzę do kina. Lubię także wyjazdy z rodziną, które pozwalają mi odpocząć i nabrać nowych sił do pracy.

Dziękuję za rozmowę, życzę dalszych sukcesów
– Ela Bigas

Jaworznianie z nowymi stopniami w capoeirze. Za nimi trzy dni treningów z mistrzami

Adepci capoeiry z Jaworzna, Mikołowa i Orzesza wzięli udział w wyjątkowym wydarzeniu grupy Centrum Capoeira, które w tym roku odbyło się w wielkopolskim Lesznie. Przez trzy dni uczestnicy trenowali pod okiem gości z różnych krajów, w tym brazylijskich mistrzów tej sztuki, a na zakończenie odebrali nowe stopnie. Wśród wyróżnionych znalazło się dokładnie 40 osób trenujących w śląskich sekcjach.



Raz w roku grupa Centrum Capoeira organizuje duże wydarzenie, na które zapraszani są goście z całego świata. Nie zabrakło również brazylijskich mistrzów tej sztuki, którzy na co dzień mieszkają w różnych krajach Europy lub w polskich miastach. Przez trzy dni szkolili oni adeptów grupy Centrum Capoeira oraz każdego, kto miał ochotę uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Tegoroczne spotkanie zakończyło się pokazem kultury afrobrazylijskiej w wykonaniu polskich uczniów oraz zagranicznych gości. Była muzyka, ruch, energia i to, co w capoeirze najważniejsze, czyli połączenie sportu, tradycji oraz wspólnoty.

Najważniejszym momentem wydarzenia była ceremonia Batizado i troca de cordas, czyli nadania nowych stopni. W capoeirze stopnie oznaczane są sznurami w określonym kolorze. W grupie Centrum Capoeira wyróżnia się 12 stopni dziecięcych, dla osób w wieku od 3 do 15 lat, oraz 15 stopni dorosłych.

Podczas tegorocznego wydarzenia kolejne stopnie otrzymało dokładnie 40 osób trenujących capoeirę w Jaworznie, Mikołowie i Orzeszu.

Przy nazwiskach uczestników pojawiają się także portugalskie ksywki, czyli „apelido de capoeira". U dzieci podawany jest również wiek. Takie imię może nawiązywać do cechy charakteru, wyglądu, zachowania albo czegoś, z czym dana osoba kojarzy się w grupie. Ta tradycja ma swoje korzenie w czasach, gdy capoeira była nielegalna i surowo karana. Trenujący, aby chronić siebie oraz swoich bliskich, nie używali prawdziwych danych, a jedynie znali się właśnie po ksywkach.

Trenerem śląskich sekcji jest Tomasz Solarz, znany w świecie capoeiry jako Instrutor Carteiro. Ma 10. stopień i 22 lata doświadczenia. Zajęcia capoeiry w Jaworznie prowadzi od 2014 roku. Grupa Centrum Capoeira w Jaworznie liczy około 50 aktywnych mieszkańców miasta w wieku od 3 do 50 lat. W sezonie wiosenno-letnim można ich zobaczyć podczas pokazów na festynach szkolnych, przedszkolnych oraz miejskich.

(iw)

KIDS JAWORZNO
Solarz Filip (Espinho, 4 lata) – 2. dziecięcy
Dudek Alicja (Cabra, 4 lata) – 2. dziecięcy

JUNIOR JAWORZNO
Gut-Karwacki Aaron (Raio, 6 lat) – 1. dziecięcy
Brysiewicz Sylwia (Periquito rosa, 8 lat) – 3. dziecięcy
Brysiewicz Nadia (Macaquinha, 7 lat) – 2. dziecięcy
Brysiewicz Wiktoria (Atrevida, 7 lat) – 2. dziecięcy
Wójtowicz Hanna (Invertida, 7 lat) – 2. dziecięcy
Tendaj Julian (Brincalhão, 6 lat) – 2. dziecięcy
Granowska Emilia (Sol, 7 lat) – 3. dziecięcy
Lizak Kaja (Lua, 7 lat) – 2. dziecięcy
Kmak Lena (Mão-leve, 6 lat) – 1. dziecięcy
Wojteczko Antoni (Dardo, 8 lat) – 1. dziecięcy
Karkocha Oliwier (Capybara, 6 lat) – 1. dziecięcy
Betel Tymoteusz (Ligeiro, 7 lat) – 1. dziecięcy
Starzycka Liwia (Borracha, 6 lat) – 1. dziecięcy
Szopa Maja (Panda, 10 lat) – 1. dziecięcy
Dudek Aleksandra (Mascote, 7 lat) – 5. dziecięcy

OPEN/FAMILY JAWORZNO
Solarz Magdalena (Irbis) – 5. dorosły
Dudek Izabela (Foguete) – 4. dorosły
Chwastarz Jagoda (Fofinha, 10 lat) – 1. dziecięcy
Rosa Anna (Raiva) – 2. dorosły
Wójtowicz Marta (Samba) – 2. dorosły
Tendaj Damian (Mercenário) – 1. dorosły
Tendaj Joanna (Bolo de maça) – 1. dorosły
Kozioł Magdalena (Mão de ouro) – 2. dorosły
Wesecki Jakub (Pernalonga) – 2. dorosły
Lipowiecka Maja (Encanto) – 1. dorosły
Remplewicz Wojciech (Relogio) – 1. dorosły
Remplewicz Julian (Cabrito, 10 lat) – 1. dziecięcy
Karkocha Aleksandra (Caprichosa) – 1. dorosły
Prochoń Franciszek (Carvalho) – 2. dorosły
Kuś Antonina (Sonho, 12 lat) – 1. dziecięcy

OPEN MIKOŁÓW/ORZESZE
Wieloch Robert (Guisado) – 2. dorosły
Wieloch Natalia (Bolinha, 12 lat) – 4. dziecięcy
Makowski Maciej (Avançar) – 4. dorosły
Szklarczyk Mateusz (Chaveiro) – 1. dorosły
Szklarczyk Marta (Pulga, 10 lat) – 3. dziecięcy
Durlak Agata (Ponte, 10 lat) – 1. dziecięcy
Kozub Lena (Joelhinho, 13 lat) – 1. dziecięcy
Marek Alicja (Preta, 10 lat) – 3. dziecięcy

eprasa.pl df2b6e52f4

Sport CO TYDZIEŃ

Nr 1075 (1801) 6 maja 2026 r.

Udany początek sezonu lekkoatletów

Liczne rekordy życiowe, miejsca w czołówce oraz dyspozycja trenera Piotra Kuzaka mogą prognozować dobre przygotowanie do letnich startów.



Młodzi zawodnicy z MCKiS Jaworzno biją rekordy życiowe (fot. Agnieszka Kaźmierczyk)

Pierwszy dzień maja upłynął młodym lekkoatletom z klubu MCKiS na zawodach zorganizowanych na stadionie lekkoatletycznym w Sosnowcu. Na mityngu otwarcia sezonu w blokach startowych ustawiali się zawodnicy trenujący pod okiem Piotra Kuzaka.

Trener w formie. Piotr Kuzak na podium i z dobrymi wynikami

Trener nie tylko prowadzi swoich podopiecznych, ale również rywalizuje na bieżni. W biegu na 60 metrów uzyskał bardzo dobry czas 7,23 s (SB), co dało mu 2. miejsce w rankingu. Na dystansie 100 metrów również zaprezentował solidną dyspozycję, uzyskując 11,44 s (SB).

Młodzi zawodnicy biją rekordy życiowe na bieżni

Wśród zawodników młodszego pokolenia na uwagę zasługują liczne rekordy życiowe. W biegu na 60 m Jakub Wąsacz osiągnął 8,11 s (PB), zajmując 7. miejsce, natomiast Kacper Badura uzyskał 8,97 s. Na 100 m Badura poprawił swój rekord życiowy wynikiem 14,67 s. Jakub Wąsacz na dystansie 150 m osiągnął wynik 18,55 s (PB), a jego starszy brat Szymon zajął czwarte miejsce z czasem 16,82 s.

W rywalizacji dziewcząt także nie brakowało mocnych akcentów. Emilia Kozieł osiągnęła 8,17 s (PB) na 60 m, co dało jej wysokie 4. miejsce, a na 150 m uzyskała 20,28 s. Sonia Moćko pobiegła 150 m w 20,68 s. Zuzanna Kaźmierczyk poprawiła swój rekord życiowy na 60 m, uzyskując wynik 8,84 s, podobnie jak jej siostra Julia Kaźmierczyk, której udało się uzyskać rezultat 8,97 s (PB).

Udane starty w konkurencjach technicznych i na dłuższych dystansach

Zawodnicy startowali także na dłuższych dystansach. Jakub Lis wybiegał 40,92 s na 300 m, a Ewelina Oratowska poprawiła rekord życiowy, kończąc zmagania z wynikiem 47,68 s.

Zawodnicy MCKiS Jaworzno startują także w konkurencjach technicznych. Tu nie liczy się czas, ale precyzja, koordynacja i odpowiednia technika. Sonia Moćko skoczyła w dal 4,49 m, zajmując 11. miejsce w rankingu. Julia Kaźmierczyk, 11-letnia zawodniczka, z wynikiem 4,14 m (PB) awansowała do finału i ostatecznie zajęła 7. miejsce, rywalizując ze starszymi koleżankami. Jej siostra Zuzanna również ustanowiła rekord życiowy – 3,99 m, zajmując 11. miejsce.

Patrycja Koprzak



Jaworznicka drużyna rozpoczyna walkę o awans

W przyszłym tygodniu, zgodnie z komunikatem Śląskiego Związku Tenisa Stołowego, rozegrane zostaną pierwsze mecze barażowe o awans do wyższych lig tenisa stołowego.

Najlepsza drużyna z Jaworzna rozpocznie rywalizację o awans do 3. ligi. Zgodnie z losowaniem pierwszy mecz dwumeczu rozegra na własnym terenie. Przeciwnikiem będzie STS Żernica, który zajął drugie miejsce w 4. lidze, grupa IV.

Terminy spotkań zostały ustalone po konsultacjach obu zespołów.

Pierwszy mecz odbędzie się 8 maja, w piątek, o godzinie 17:30 w Jaworznie przy ul. Jana III Sobieskiego 61, w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 11. Rewanż zaplanowano na 13 maja w Żernicy, również o godzinie 17:30.

Zwycięzca dwumeczu uzyska awans do 3. ligi Śląskiego Związku Tenisa Stołowego oraz prawo gry z licencją Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

AZ

Wyniki piłkarskich drużyn w ostatniej kolejce – 1, 2 i 3 maja

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała na wyjeździe w V lidzie małopolskiej (zachód) z Orłem Piaski Wielkie. Mecz zakończył się wygraną gości 1:0.

Rezerwy Victorii w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrały w domu z Jutrzenką Ostrężnica. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 8:1.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrała w domu z Fablokiem II Chrzanów. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 3:1.

Akademia 2012

Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klasy w domu z Łazowianką Łazy. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 5:1.

Ciężkowianka

Ciężkowianka w ramach chrzanowskiej A-klasy grała w domu z Fablokiem Chrzanów. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 2:1.

Szczakowianka nie grała

AZ

TABELE

V liga 2025/26, grupa: śląska I

1.	Ruch II Chorzów	24	54	65-26
2.	Zagłębie II Sosnowiec	24	52	60-25
3.	GKS II Katowice	24	47	55-31
4.	Unia Rędziny	23	45	50-27
5.	CKS Czeladź (2)	24	42	54-49
6.	Gwarek Ornontowice	24	42	52-35
7.	Liswarta Krzepice	24	40	60-48
8.	Unia Dąbrowa Górnicza	24	34	39-51
9.	AKS Mikołów	24	32	45-46
10.	Pilica Koniecpol	22	24	39-48
11.	Orzeł Miedary	24	23	48-52
12.	**Szczakowianka Jaworzno**	**23**	**20**	**25-52**
13.	Śląsk Świętochłowice	22	19	43-56
14.	Odra Miasteczko Śląskie	23	19	31-55
15.	Jedność 32 Przyszowice	23	18	25-56
16.	Concordia Knurów	24	16	21-55

Kolejka 24. – 2-3 maja

Zagłębie II Sosnowiec 2-1 Ruch II Chorzów
Liswarta Krzepice 2-1 Concordia Knurów
Szczakowianka Jaworzno – Śląsk Świętochłowice
GKS II Katowice 3-1 Pilica Koniecpol
AKS Mikołów 1-3 Jedność 32 Przyszowice
Unia Dąbrowa Górnicza 1-0 Orzeł Miedary
Odra Miasteczko Śląskie 1-2 CKS Czeladź (2)
Gwarek Ornontowice 2-1 Unia Rędziny

Kolejka 25. – 9-10 maja

Unia Dąbrowa Górnicza – CKS Czeladź 9 maja, 17:00
Gwarek Ornontowice – Zagłębie II Sosnowiec 9 maja, 15:00
Unia Rędziny – Odra Miasteczko Śląskie 9 maja, 15:00
Orzeł Miedary – AKS Mikołów 9 maja, 13:00
Jedność 32 Przyszowice – GKS II Katowice 9 maja, 17:00
Pilica Koniecpol – Szczakowianka Jaworzno 9 maja, 17:00
Śląsk Świętochłowice – Liswarta Krzepice 9 maja, 17:00
Concordia Knurów – Ruch II Chorzów 9 maja, 15:00

V liga 2025/26, grupa: małopolska (zachód)

1.	**Victoria 1918 Jaworzno**	**22**	**52**	**59-27**
2.	Błękitni Modlnica	23	49	64-44
3.	Radziszowianka Radziszów	23	41	39-29
4.	Niwa Nowa Wieś	23	39	47-35
5.	Sokół Kocmyrzów Baranówka	22	34	46-40
6.	Orzeł Piaski Wielkie (Kraków)	23	33	23-27
7.	Jutrzenka Giebułtów	23	32	47-30
8.	Świt Krzeszowice	23	32	33-37
9.	Tempo Białka	22	31	52-33
10.	Kmita Zabierzów	23	31	46-43
11.	Brzezina Osiek	23	28	35-48
12.	KS Chełmek	23	28	38-44
13.	Orzeł Myślenice	23	27	37-54
14.	Unia Oświęcim	23	24	31-40
15.	Raba Dobczyce	22	11	19-48
16.	Legion Bydlin	23	12	20-57

Kolejka 23. – 2-3 maja

Jutrzenka Giebułtów 2-2 Brzezina Osiek
Legion Bydlin 0-3 KS Chełmek (wo)
Unia Oświęcim 0-2 Niwa Nowa Wieś
Orzeł Piaski Wielkie 0-1 Victoria 1918 Jaworzno
Błękitni Modlnica 3-2 Raba Dobczyce
Radziszowianka Radziszów 1-3 Kmita Zabierzów
Orzeł Myślenice 1-2 Sokół Kocmyrzów Baranówka
Tempo Białka 1-0 Świt Krzeszowice

Kolejka 24. – 9-10 maja

Brzezina Osiek – Tempo Białka 9 maja, 16:00
Świt Krzeszowice – Orzeł Myślenice 9 maja, 16:30
Sokół Kocmyrzów Baranówka – Radziszowianka Radziszów 10 maja, 15:00
Kmita Zabierzów – Błękitni Modlnica 9 maja, 16:00
Raba Dobczyce – Orzeł Piaski Wielkie 9 maja, 17:00
Victoria 1918 Jaworzno – Unia Oświęcim 9 maja, 13:00
Niwa Nowa Wieś – Legion Bydlin
KS Chełmek – Jutrzenka Giebułtów 9 maja, 16:00

Klasa A 2025/26, grupa: Chrzanów

1.	Tęcza Tenczynek	18	40	72-28
2.	Fablok Chrzanów	19	37	50-23
3.	Arka Babice	19	34	50-27
4.	Nadwiślanka Okleśna	18	32	44-34
5.	MZKS Alwernia	18	31	47-27
6.	MKS II Trzebinia	19	27	38-41
7.	Polonia Luszowice	19	27	34-44
8.	**Ciężkowianka Jaworzno**	**18**	**26**	**42-38**
9.	Błyskawica Myślachowice	18	25	42-49
10.	Zagórzanka Zagórze	18	20	24-47
11.	Korona Mętków	19	19	38-47
12.	Wolanka Wola Filipowska	18	15	27-51
13.	UKS Regulice (k. Chrzanowa)	19	7	21-73

Kolejka 20. – 2-3 maja

Pauza: MZKS Alwernia.
MKS II Trzebinia 1-5 Tęcza Tenczynek
Nadwiślanka Okleśna 3-1 Korona Mętków
Ciężkowianka Jaworzno 2-1 Fablok Chrzanów
UKS Regulice 1-8 Błyskawica Myślachowice
Polonia Luszowice 3-0 Wolanka Wola Filipowska (wo) goście nie dojechali
Arka Babice 10-1 Zagórzanka Zagórze

Kolejka 21. – 9-10 maja

Pauza: Arka Babice.
Zagórzanka Zagórze – Polonia Luszowice 9 maja, 17:00
Wolanka Wola Filipowska – UKS Regulice 9 maja, 17:00
Błyskawica Myślachowice – Ciężkowianka Jaworzno 9 maja, 18:00
Fablok Chrzanów – Nadwiślanka Okleśna 9 maja, 19:00
Korona Mętków – Tęcza Tenczynek 9 maja, 17:00
MKS II Trzebinia – MZKS Alwernia 10 maja, 19:00

Klasa A 2025/26, grupa: Sosnowiec

1.	Ostoja Żelisławice	19	46	69-30
2.	Przemsza Okradzionów	19	44	87-24
3.	Zagłębie Dąbrowa Górnicza	19	42	79-20
4.	**Akademia 2012 Jaworzno**	**19**	**40**	**68-32**
5.	CKS II Czeladź (2)	19	38	90-34
6.	Łazowianka Łazy (k. Zawiercia)	19	35	63-39
7.	AKS 1917 Niwka Sosnowiec	19	33	63-37
8.	RKS Grodziec (Będzin)	19	26	50-35
9.	Iskra Psary	19	26	49-47
10.	Źródło Kromołów (Zawiercie)	19	22	61-52
11.	UKS Sławków	19	13	43-67
12.	SKS Łagisza (Będzin)	19	9	19-86
13.	Zew Kazimierz (Sosnowiec)	19	5	16-116
14.	KS Preczów	19	4	7-145

Kolejka 19. – 2-3 maja

SKS Łagisza 2-5 Zagłębie Dąbrowa Górnicza
Iskra Psary 0-3 Przemsza Okradzionów
Akademia 2012 Jaworzno 5-1 Łazowianka Łazy
UKS Sławków 0-6 CKS II Czeladź (2)
AKS 1917 Niwka Sosnowiec 2-2 RKS Grodziec
Źródło Kromołów 1-3 Ostoja Żelisławice
KS Preczów 2-2 Zew Kazimierz 29 kwietnia, 17:30

Kolejka 20. – 9-10 maja

Zagłębie Dąbrowa Górnicza – KS Preczów 9 maja, 13:00
Zew Kazimierz – Źródło Kromołów 9 maja, 17:00
Ostoja Żelisławice – AKS 1917 Niwka Sosnowiec 9 maja, 17:00
RKS Grodziec – UKS Sławków 10 maja, 11:00
CKS II Czeladź (2) – Akademia 2012 Jaworzno 10 maja, 13:30
Łazowianka Łazy – Iskra Psary 9 maja, 17:00
Przemsza Okradzionów – SKS Łagisza 9 maja, 13:00

Klasa B 2025/26, grupa: Chrzanów

1.	Orzeł Balin	16	42	72-11
2.	Wisła Jankowice	16	39	75-33
3.	Sankowia Sanka	16	34	53-26
4.	**Victoria 1918 II Jaworzno**	**16**	**32**	**90-30**
5.	MKS Libiąż	16	28	54-57
6.	Jutrzenka Ostrężnica	16	26	41-36
7.	Tempo Płaza	16	21	36-37
8.	Korona Lgota	16	21	34-47
9.	**Zgoda Byczyna**	**16**	**16**	**30-41**
10.	Fablok II Chrzanów	16	13	31-67
11.	Promyk Bolęcin	16	7	14-74
12.	Zryw Brodła	16	4	11-82

Kolejka 16. – 2-3 maja

Victoria 1918 II Jaworzno 8-1 Jutrzenka Ostrężnica
MKS Libiąż 3-2 Tempo Płaza
Orzeł Balin 3-0 Korona Lgota
Sankowia Sanka 2-4 Wisła Jankowice
Zryw Brodła 2-0 Promyk Bolęcin
Zgoda Byczyna 3-1 Fablok II Chrzanów

Kolejka 17. – 9-10 maja

Zgoda Byczyna – Victoria 1918 II Jaworzno 9 maja, 15:30
Fablok II Chrzanów – Zryw Brodła 10 maja, 16:00
Promyk Bolęcin – Sankowia Sanka 9 maja, 11:00
Wisła Jankowice – Orzeł Balin 9 maja, 17:00
Korona Lgota – MKS Libiąż 10 maja, 17:00
Tempo Płaza – Jutrzenka Ostrężnica 9 maja, 16:00

eprasa.pl df2b6e52f4

Co Tydzień nr 18/1801
6 maja 2026 roku
Miasto Jaworzno

8 maja przypada Narodowy Dzień Zwycięstwa

11. Memoriał Mirosława Ciołczyka

Niedzielny 11. Memoriał Mirosława Ciołczyka przeszedł do historii. Przy pięknej, słonecznej pogodzie na stadionie LKS Ciężkowianki Jaworzno rywalizowało 8 teamów w kategorii orlików rocznik 2015 i młodsi w wydarzeniu zorganizowanym przez Śląskie Zrzeszenie LZS oraz LKS Ciężkowianka Jaworzno.



Była to interregionalna impreza promująca sport i aktywność fizyczną, zdrowie, bezpieczeństwo oraz rodzinną zabawę. Poświęcona była pamięci sportowca, zasłużonego działacza sportowego i kulturalnego, długoletniego dyrektora Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, trenera i wychowawcy dzieci i młodzieży, uhonorowanego uchwałą Rady Miejskiej w Jaworznie tytułem „Zasłużony dla Miasta Jaworzna", zmarłego 4 maja 2015 r.

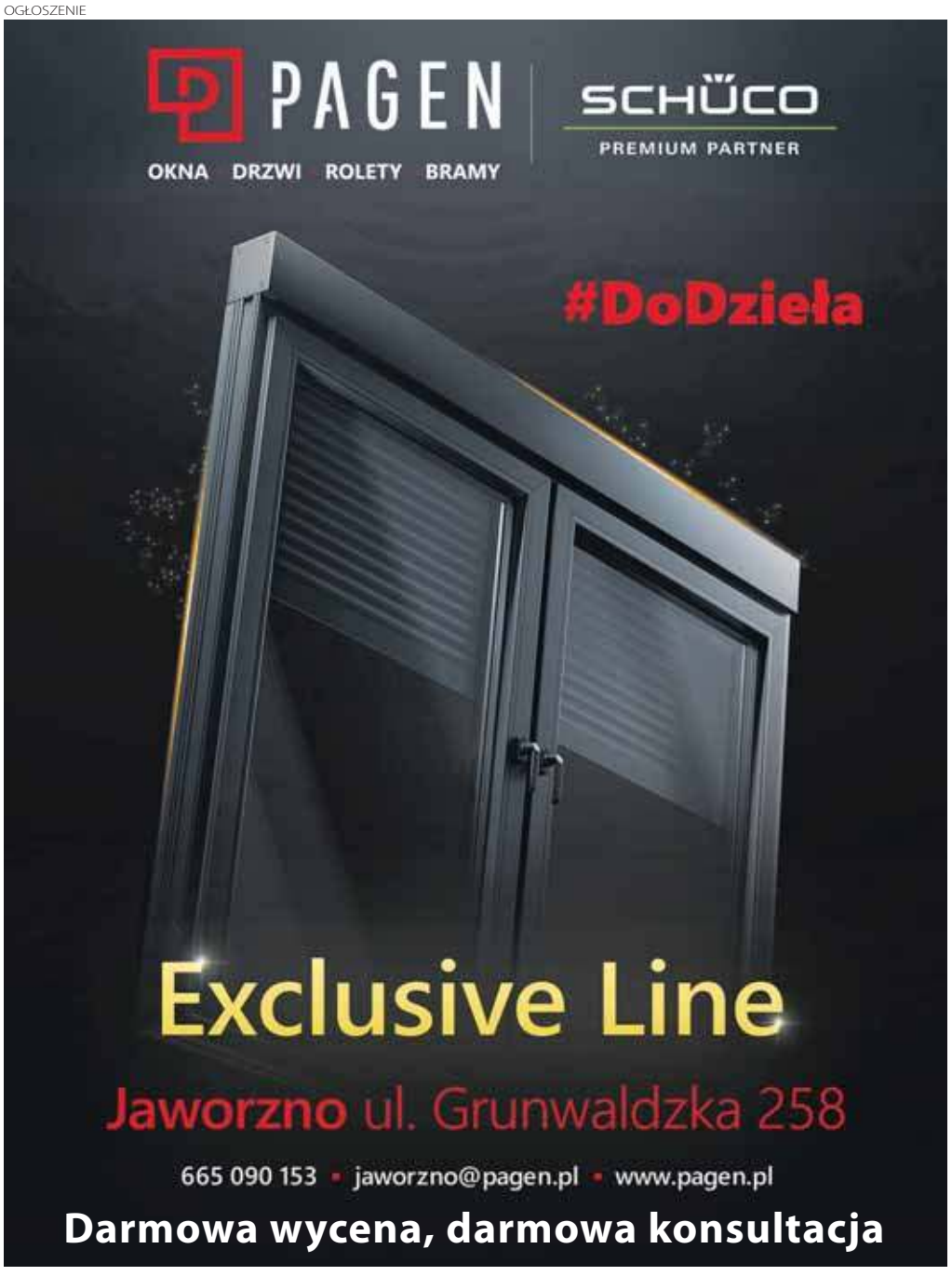
Najwięcej zwycięstw odniosła drużyna KS Górnik Jaworzno, która odebrała piękny puchar ufundowany przez marszałka województwa śląskiego Wojciecha Saługę. Na podium znalazły się jeszcze Akademia 2012 Jaworzno i LKS Ciężkowianka Jaworzno. Najlepsi zawodnicy poszczególnych teamów biorących udział w Memoriale otrzymali w nagrodę piłki. Ponadto młodzi adepci piłki nożnej rywalizowali w indywidualnym konkursie strzałów do bramki, gdzie zwyciężył Dominik Dębski-Polonia Luszowice przed Filipem Jaśko – Górnik Jaworzno i Antonim Pasierbkiem – LKS Ciężkowianka Jaworzno.

Gośćmi honorowymi memoriału byli: żona Mirosława Ciołczyka Małgorzata wraz z synami Przemysławem i Łukaszem z małżonkami i dziećmi, brat Waldemar Ciołczyk, reprezentujący marszałka województwa śląskiego radny Sejmiku Województwa Śląskiego Paweł Bańkowski oraz zastępca dyrektora kancelarii zarządu województwa śląskiego Renata Polańska, przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie Michał Kirker, radni Rady Miejskiej w Jaworznie Barbara Ziętek i Przemysław Kawka, przedstawiciele Małopolskiego i Śląskiego Związków Piłki Nożne prezesi Podokręgów Piłki Nożnej w Chrzanowie Sosnowcu Józef Cichoń i Józef Grząba, zastępca dyrektora MOSiR Sosnowiec Arkadiusz Hrabia, wiceprezes ZM OSP Robert Tarasek.

Honorowy patronat nad imprezą objęli prezesi Śląskiego Henryk Kula, prezesi Podokręgów Piłki Nożnej w Chrzanowie Józef Cichoń i Sosnowcu Józef Grząba.

Przedsięwzięcie zostało dofinansowane z budżetu Samorządu Województwa Śląskiego, Śląskiego Zrzeszenia LZS, Śląskiego Związku Piłki Nożnej oraz Gminy Jaworzno. **(iw)**

OGŁOSZENIE



Oczywista Nieoczywistość – Pech

Zazwyczaj pierwsze dni maja budzą pozytywne skojarzenia i to jak najbardziej słusznie. U mnie w rodzinie jednak rodzą także nie do końca pozytywne wspomnienia. Dlaczego?

Maj zawsze kojarzył mi się pozytywnie. Rodził wspomnienia związane ze słońcem, ładną pogodą, kwitnącymi bzami. Nawet niegdysiejsze pochody pierwszomajowe budziły raczej pozytywne uczucia. Ale na pewnym etapie nastąpiły wydarzenia, które nieco zaczerniły ów wyidealizowany przeze mnie obraz.

Wspominałem ostatnio o tym, jak ostatnie dni kwietnia budziły we mnie niegdyś szczególne ukłucie w boku, co powiązane było ze śmiercią ojca mojego taty. Miało to miejsce w 1984 roku. Wydawać by się mogło więc, że przykrych wspomnień z pełni wiosny powinno wystarczyć. Okazało się jednak, że nie. Otóż dwa lata później – ale w maju – umarł mój wujek Edmund Zieliński, brat mojej babci, pani Dziadkowej. Zmarł on w czwartek ósmego maja. Wujek nigdy się nie szanował, nadużywał alkoholu, żył byle jak, chociaż wśród otoczenia uchodził za dobrego człowieka. Takim zresztą, jako dziecko, go zapamiętałem.

Trzeba więc było pochować wujka. Pogrzeb zaplanowano na trzynastego maja. Wujka miano pochować w dużym grobowcu, w którym spoczywał już syn babci, wujek Marek. Dziadek nie był tym faktem zbyt zachwycony. To, że nie cierpieli się z wujkiem to nic nie powiedzieć. Babcia zdecydowała jednak, że nie będzie przygotowywać kolejnego grobu i Edmund pochowany zostanie w tym gotowym. Oczywiście chodziło o cmentarz w Szczakowej. Babcia stwierdziła też, że dziadek po śmierci nie musi leżeć w jednej przegrodzie wraz z Edmundem, że może leżeć z nim ona, a dziadek wraz ze swoim synem. Grób był rzeczywiście



Tadeusz Dziadek (mój dziadek) (ze zbiorów autora)



Mój wujek – Edmund Zieliński (ze zbiorów prywatnych)

duży. Podzielony na dwie części, w każdej z nich mogły spocząć dwie osoby. I tak też się stało. Pogrzeb odbył się więc trzynastego maja. Ale towarzyszyły mu spore zawirowania. Najpierw firma pogrzebowa, a dokładnie karawan z trumną, nie mógł znaleźć na Długoszynie kościoła. Pracownicy firmy pogrzebowej byli przekonani, że jedynym kościołem w dzielnicy była stara kaplica. Nie wiedzieli o budowanym, tym nowym. Karawan więc krążył po okolicy, by trafić na miejsce z kilkunastominutowym opóźnieniem. A jak już przyjechał, to okazało się, że na trumnie nie ma kwiatów. Babcia na ten widok wybuchła płaczem. Stwierdziła, że to prawdziwy pech. Nie dość, że wujek umarł w jej imieniny, to jeszcze pogrzeb wypadł trzynastego i pewnie stąd ten pech. Nie wiem dlaczego, ale słowa te jakoś mocno zapadły mi w pamięci. Pamiętam, jak tata pojechał w trakcie mszy do zakładu i sam przywiózł bukiet, który osobiście położył na trumnie. Nagromadziło się więc tych niemiłych, pechowych trochę detali w owym dniu. Nie wiedziałem do końca czy babcia bardziej ubolewa nad śmiercią Edmunda, czy nad owymi niefortunnymi wydarzeniami. Babcia w przyszłości niejednokrotnie wspominała o tym, że to prawdziwy pech stracić brata w imieniny i jeszcze chować go trzynastego. A ów trzynasty do najtrafniejszych i najbardziej udanych nie należał. Tak jakby jedno ciągnęło drugie. Odrobinę pecha uszczknąłem dla siebie i ja. Idąc pomiędzy grobami, w momencie, gdy trumnę z ciałem wujka sadowiono na grobie, zahaczyłem nogą o łopatę, zapewne grabarską łopatę. Narobiłem wówczas hałasu co niemiara, przyciągając tym samym uwagę chyba wszystkich żałobników.

Zapewne babcia jednak nie podejrzewała w najgorszych przypuszczeniach, że to nie koniec majowego pecha. Tak jakby ktoś chciał utwierdzić ją w tym, co sama niegdyś wyartykułowała. Czternaście lat później bowiem, piątego maja, umarł mój dziadek a jej mąż, dziadek Tadek. Pochowano go natomiast dokładnie w imieniny babci, rzecz jasna ósmego maja. Babcia nie drążyła już tematu jakiegokolwiek pecha, ale gdzieś wewnątrz zapewne owa myśl nie dawała jej spokoju. Dziadek co prawda chorował i jego odejście nie było wielkim zaskoczeniem, ale śmierć to śmierć, wstrząsnęła nią niewątpliwie. Ów początek pięknego maja nie należał więc do zbyt fortunnych. Zarówno gdy umierał i chowany był wujek czy dziadek pogoda w te dni była przepiękna. A jednak owa rysa zrobiła krecią robotę, przysłaniając cudowny błękit nieba szkarłatem śmierci. Dziadka, tak jak ustalono wcześniej, złożona na jego synu, wujku Marku. Babcia zdeklarowała po raz kolejny, że może spocząć na bracie. I tak się rzeczywiście stało, ale wiele, wiele lat później, kiedy w wieku dziewięćdziesięciu ponad lat, w pewne grudniowe popołudnie, ponad dwie dekady później odeszła i ona, dołączając do swojego syna, brata i męża.

Jarosław Sawiak

Darmowe porady prawne w Jaworznie

Mieszkańcy Jaworzna będą mieli okazję skorzystać z bezpłatnych porad prawnych. Radca prawny Marek Niechwiej zaprasza na cykliczne spotkania, które stanowią szansę na uzyskanie fachowej pomocy.



Radca prawny Marek Niechwiej

Dyżury będą odbywać się w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:30 w siedzibie redakcji gazety „Co Tydzień" przy ul. św. Barbary 7 w Jaworznie. To dogodna okazja, aby skonsultować swoje problemy prawne bez ponoszenia kosztów.

Aby skorzystać z porady, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu: 732 760 201.

Bezpłatne porady prawne to inicjatywa, która może okazać się szczególnie pomocna dla osób potrzebujących szybkiej i rzetelnej konsultacji w sprawach życia codziennego – od prawa cywilnego po kwestie administracyjne. **(iw)**

eprasa.pl df2b6e52f4

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Działka rod 370 m2, prąd woda, altana, taras, grillowędzarnia murowana, liczne nasadzenia, kostka brukowa, basen, trampolina, kosiarka itp. zostawiam działka z dojazdem tel. 729 910 148
12/D/26

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14

kowa. Elastyczny czas pracy. Tel.662 703 090
13/D/26





PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym. Transport lawetą/cysterna bez ADR. Wymagane doświadczenie i karta kierowcy. Umowa zlecenie. Praca dodat-

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy
tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie,
tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany
tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie
tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli
tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich
tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach.
Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane
664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Dach, uszczelnianie, śniegołapy 731 181 738
9/D/26



MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17



OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO 1,23 zł
ogłoszenie własne

Informacje kulturalne, wydarzenia: 6 – 12 maja

6 maja – godz. 17.00, Trzecie spotkanie z Afryką w ramach cyklu „Filmowe opowieści dla ekologicznych entuzjastów", Miejska Biblioteka Publiczna, Rynek Główny

7 maja – godz. 16.00 – godz. 18.30, Dzień otwarty dla kandydatów Państwowej Szkoły Muzycznej I st., ul. Inwalidów Wojennych 2

10 maja – godz. 17.00, Koncert żeńskiego chóru Belcanto z okazji Święta Niezapominajki, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

10 maja – godz. 19.00, koncert Jarząbek & Jurkiewicz, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

12 maja – godz. 17.00 – godz. 18.30, majowe rękodzieło dla dorosłych – scrapbooking „Spełnienia marzeń – kartka w pudełku" Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3

do 17 maja – „43-600" wystawa fotografii Pawła Jędrusika, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5

do 25 maja – wystawa „Strategie", Galeria Sektor I, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.

eprasa.pl df2b6e52f4

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 18/771 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 703

– Mrużysz oczy, Stasiu, jakbyś próbował odczytać zatarty numer rejestracyjny uciekającego wozu. Zdejmij tę podejrzliwą minę, bo spłoszysz nam główny obiekt obserwacji.
– Zdejmę, jak mi powiesz, kto tam tak gładko składa zeznania do mikrofonu. Zmieniła się warta w mieście, czy po prostu mam już nieaktualne akta w archiwum?
– Twój brak rozpoznania w terenie trochę mnie martwi. Ten człowiek w nienagannym garniturze to nasz wiceprezydent. Dowód rzeczowy na to, że czas płynie, a kadry się odmładzają.
– Wice? Taki młokos? Przecież on wygląda, jakby wczoraj maturę zdawał. Do tej pory pod pomnikiem zawsze stawał stary, twardy jak ten granit za jego plecami. Gdzie nam zginął główny dowodzący? Siedzi na działce i przewraca karkówkę na ruszcie?
– Karkówkę, Stasiu, to my możemy obracać na naszych skromnych przydziałach. Stary ma żelazne alibi zwane „urlopem". Bądźmy szczerzy, przy jego uposażeniu odsiaduje ten urlop pod palmami za granicą, a nie w dymie z brykietu na ROD-os. Z taką pensją siedzenie w domu to zbrodnia zaniechania.
– Niech mu tam drinki z palemką lekkie będą. Ale żeby od razu przekazywać dowodzenie komuś z tak krótkim stażem? Ciekawe, czy leci z głowy, czy grzecznie odczytuje protokół, który Stary zostawił mu w sejfie przed wylotem?
– Obserwuję ten materiał dowodowy od pięciu minut. Skrypt pewnie przeszedł przez stare biuro przepustek, ale chłopak dodaje własne, nowoczesne akcenty. Radzi sobie. Ale zostawmy na chwilę front. Spójrz w cień, za trzeci rząd pocztów sztandarowych. Co tam widzisz?
– Mrużę oczy, mrużę… Czekaj no. Czy to nie ten były radny, którego odesłano do cywila parę lat temu? I ten eksdyrektor, co to z hukiem zamykał za sobą drzwi? Przecież ich sprawa była rzekomo dawno zamknięta! Co oni tu robią?
– I to jest, mój drogi, najciekawsza poszlaka dzisiejszego śledztwa. Młoda krew na mównicy, a w cieniu kasztanowców cichy powrót dawnych figurantów. Przypomnieli sobie drogę pod pomnik, żeby dyskretnie zbadać nowy układ sił.
– Szykuje się jakieś grubsze przetasowanie w tutejszych strukturach? Będzie nowa sprawa?
– W naszym fachu, Stasiu, nikt nie staje w obiektywach aparatów bez wyraźnego motywu na przyszłość. Jak mawiają stare wygi: po znakach poznacie, że grunt pod nogami znów zaczyna drżeć. Ci goście czują zmianę klimatu.
– To, co robimy, szefie? Rozpoczynamy inwigilację zza żywopłotu?
– Oficjalnie zawieszamy ten etap dochodzenia. Zarządzam odwrót taktyczny na małą czarną. Od stania na baczność w tym słońcu potwornie zasycha w gardle, a nowe polityczne sojusze i tak wypłyną na wierzch, zanim górnicza orkiestra zdąży spakować trąbki.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Gdy kwitną kasztany

Tradycyjnie w maju młodzież staje przed ważnym dla siebie egzaminem, czyli maturą. Jak powiedziała przed wejściem na salę egzaminacyjną jedna z maturzystek – jest stres, strach i paraliż myśli. Trzeba to opanować. Mam nadzieję, że się uda, gdy poznam tematy z języka polskiego. Wszystkim maturzystom życzymy połamania pióra i aby stres był dla nich łaskawy.

Majowe komunie

Maj to czas, kiedy kwitnie konwalia. To jest też czas komunii świętej. Rower, komputer, sztabki złota, złoty łańcuszek z przypinką to prezenty, które najczęściej wymieniane są w zestawie komunijnych prezentów. Jednak wśród prezentów przebija tak zwana koperta, czyli pieniądze. W niejednym domu, by przyjąć gości albo kupić prezent, trzeba wziąć pożyczkę z banku. Skromność i religijność zastąpiło restauracyjne jedzenie i prezenty. Taki czas i nie ma się na co obrażać albo narzekać, bo to nic nie zmieni.

Radość z wolności

Świętowanie 3 maja można przebiegać różnie. W Jaworznie było pompatyczne narodowo i doniośle. Rozpoczęto mszą w kolegiacie, potem przemarsz pod pomnik i tam przemówienia, śpiew i składanie kwiatów biało-czerwonych, które składały przedstawiciele urzędów, przedsiębiorstw miejskich, służ mundurowych oraz młodzież szkolna i inne instytucje. I można by rzec, że świętowanie jest wzniosłe, ale radości na twarzach nie było widać. Tylko powaga i zasmucenie. Pomnik ozdobiono kwieciem w barwach narodowych i tyle.

A w Mysłowicach

Nieco inaczej niż w naszym mieście świętowano za miedzą, czyli w Mysłowicach. Była też msza, przemarsz, składanie kwiatów. A po południu wielkie widowisko i uśmiechnięci ludzie. Był kolorowy korowód, wspólne tańczenie poloneza. A na rynku muzyka od Kilara po zespół Maanam, czyli od klasyki do rocka. Utwór „Kocham wolność" zespołu Chłopcy z Placu Broni wybrzmiał wyjątkowo trafnie. Była też poezja, czyli recytacja Pana Tadeusza i innych utworów. Jawornicki zespół Zadyrygowani też dał z siebie wszystko. Majówka w takiej formie zjednoczyła pokolenia – maluchy i starsi bawili się wspólnie według hasła: „dobra energia miasta".

Jaworzno mało znane – Buntownicy zza Przemszy

W drugiej połowie XIX wieku teren Jaworzna należał już do zaboru austriackiego. Spowodowane to było upadkiem powstania krakowskiego w 1846 roku, a co w związku z tym, likwidacją Wolnego Miasta Krakowa wraz z Okręgiem (w tym z Jaworznem). Okręg ten przekształcono w Wielkie Księstwo Krakowskie i przyłączono do monarchii Habsburgów. Nigdy jednak obszar ten nie wszedł bezpośrednio w skład Królestwa Galicji aczkolwiek jako część zaboru austriackiego, dzielił z nim swoje losy.



Budynek komory celnej od strony dworca kolejowego. Zdjęcie pochodzi prawdopodobnie z lat 30 XX w.

W tamtym okresie jednak na terenie zaboru austriackiego cieszono się relatywnymi swobodami narodowymi, szczególnie widocznymi na obszarze byłego Wolnego Miasta Krakowa. Z drugiej jednak strony był to teren bardzo biedny, a Galicja jako prowincja uchodziła za jeden z najbiedniejszych zakątków Europy. Po drugiej stronie rzeki Białej Przemszy rozpościerał się natomiast obszar zaboru rosyjskiego. Zwany był on potocznie Kongresówką z uwagi na fakt, że stanowił on autonomiczne Królestwo Polskie, będące integralną częścią Imperium Rosyjskiego. Utworzone zostało ono w 1815 roku na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego, kończącego epokę napoleońską. Na początku Królestwo to cieszyło się bardzo dużą autonomią, posiadając własną, niezwykle liberalną, jak na tamte czasy, konstytucją. Z czasem jednak swobody ograniczano, a konstytucji nie przestrzegano. Doprowadziło to do nieudanego powstania listopadowego, kolejnych represji, szykan i polityki wynaradawiania. Sytuacja społeczeństwa polskiego na tym obszarze stawała się coraz trudniejsza. I chociaż gospodarczo był to najlepiej rozwinięty gospodarczo obszar rosyjskiego imperium, a Warszawa trzecim największym miastem, to jednak o swobodach takich jak w zaborze austriackim nasi rodacy zza Przemszy Białej mogli tylko pomarzyć. Apogeum ucisku nastąpiło na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku.

Wobec niezwykle napiętej sytuacji na terenie Królestwa w styczniu wybucha ostatnie, wielkie powstanie narodowe w dziewiętnastym stuleciu, a mianowicie powstanie styczniowe; jedno z największych i zdecydowanie najdłuższe. A że granica Kongresówki znajdowała się tuż, tuż to i sytuacja była napięta. I co ciekawe, to właśnie w bezpośrednim sąsiedztwie terenu dzisiejszego Jaworzna doszło do prawdziwie spektakularnych wydarzeń tegoż narodowego zrywu. Otóż w pierwszych tygodniach powstania w okolicy zrobiło się naprawdę gorąco. W nocy z 6 na 7 lutego 1863 roku w okolicy Maczek pojawił się oddział pod dowództwem Kurowskiego. Przybył on z okolic Olkusza i zaplanował uderzenie w rejonie Maczek właśnie, chcąc przejąć kontrolę nad lokalnym węzłem komunikacyjnym. Kurowski doprowadza więc do śmiałego uderzenia na dworzec w Maczkach oraz tutejszą komorę celną, zwaną jako całość „Granicą". Powstańców jest około 150, natomiast broniących rejonu Rosjan około trzystu. Powstańcom udaje się przełamać rosyjski opór. Większość Rosjan ratuje się ucieczką, niewielka ich część dostaje się do niewoli. Polacy zdobywają sporo koni oraz pieniądze zdeponowane w komorze celnej. Po polskiej stronie straty szacuje się na trzech zabitych. Wydarzenie jest o tyle wyjątkowe, że po pierwsze toczy się na granicy dzisiejszego Jaworzna, a wówczas na granicy Austrii i Rosji. Poza tym kończy się pełnym sukcesem, co powoduje, że przez najbliższe tygodnie nie tylko Maczki, ale i znaczna część Zagłębia jest wolna, powstają tutaj równolegle pierwsze zręby powstańczych struktur państwowych. Niestety, po kilkunastu dniach sytuacja zmienia się diametralnie. Tzw. granica wraz z Maczkami i okolicą przechodzi w ręce zaborcy. Samo zaś powstanie w roku 1864 upada. W niczym to jednak nie zmienia faktu, że w pierwszych tygodniach powstania udało się w okolicy pogonić rosyjskiego zaborcę i wyzwolić najbliższą okolicę, na co tutejsza, jaworznicka ludność spoglądała niewątpliwie z podziwem i aprobatą. Do dziś zresztą ten wyjątkowy epizod, zakończonego całkowitą klęską zrywu jest pamiętany i wspominany jako integralny element polskiego bohaterstwa i heroizmu.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl df2b6e52f4